

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.-

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Gorączkowe zbrojenia Niemiec. Kapitan zastrzelił sierżanta.

„Dzień Oszczędności“.

WARSZAWA, 21. 10. (AW.). Na odbytem pod przewodnictwem preza PKO. posiedzeniu prezydium honorowego komitetu „Dnia Oszczędności” usta ono porządek obrad zjazdu przedstawicieli instytucji oszczędnościowych, który odbędzie się w Warszawie, w sali posiedzeń Rady miejskiej, dnia 31. b. m. Pierwsze posiedzenie zjazdu 31. b. m., o 10-tej rano; na porządku dziennym wybór władz zjazdu, przemówienia, referaty, wybór komisji. Następnego dnia dyskusja nad zgłoszonymi przez komisję wnioskami, uchwały i zamknięcie zjazdu. Zjazd apowiada się bardzo liczenie. Główne zainteresowane budzi projekt powołania do życia na zjeździe ogólnokrajowej reprezentacji instytucji oszczędnościowych.

Janusz Radziwiłł posłem w Bukareszcie

WARSZAWA, 21. 10. (AW.). Janusz Radziwiłł, wymieniany w ostatnim czasie jako kandydat na ministra spraw zagran., ma być obecnie mianowany posłem polskim w Bukareszcie.

Przeciw manifestowi finansistów.

Rzym, 21 października. (AW.) W „Popolo d'Italia” ogłasza brat premiera Mussolini notę półurzędową, w której zaznacza, że zainicjowana w manifeste sfer gospodarczych i bankierskich polityka, przypomina w sposób uderzający niemiecki program gospodarczy, finansowy i polityczny dla Europy środkowej. Byłoby, zdaniem dziennika włoskiego, nieprzyzwoitością w przededniu wielkiej międzynarodowej konferencji gospodarczej zakładać takie kartele, jak proponuje to manifest. Życie i przyszłość narodów nie powinny zależeć jedynie od ich położenia finansowego i finansjera nie ma prawa domagać się wyłącznego kierowania losami ludów. Czy nie byłoby stosownem, by z chwilą łączenia się plutokracji całego świata w kartele, proletariatus odpowiadział na to w ten sam sposób?

STAN ROZBROJENIA NIEMIEC.

Paryż, 21. października. (Pat) Konferencja ambasadorów przyjechała do wiadomości sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontroli

Ś. p. STANISŁAW SOBIEŃSKI na łożu śmierci.



wojskowej w Berlinie, dotyczące stanu rozbrojenia Niemiec. Sprawozdania te wykazują, że Niemcy dotychczas nie zadośćuczynili niektórym żądaniom komisji a w szczególności żądaniom, dotyczącym organizacji naczelnego dowództwa Reichswehry, zaniechania niedozwolonej rekrutacji, fabrykacji i eksportu materiałów wojennych, organizacji policji, dalszego istnienia pewnych zakładów wojskowych, fortyfikacji Królówca, a wreszcie stowarzyszeń sportowych mających zadanie wybitnie wojskowe.

Konferencja ambasadorów jest zdecydowa-

wana znieść międzysojuszniczą komisję kontroli wojskowej dopiero wtedy, gdy komisja ta uzyska ze strony Rzeszy zadośćuczynienie wszystkim jej żądaniom.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY WIEDNIEM, POZNANIEM I ŁÓDZIĄ.

Wiedeń, 21. października. (Pat) W poniedziałek dnia 25. bm. otwartą tu zostanie komunikacja lotnicza między Wiedniem i Łodzią oraz Wiedniem i Poznaniem.

„Krzywdy” ruskie.

Przy każdej sposobności właściwej, a najczęściej niewłaściwej i przesada, rzucając się w oczy, Rusini mówią o krzywdach doznawanych od Polaków. Wygląda to tak, jak gdyby człowiek uskarżał się na komara, gdy go czasem za nos uszczypnie, a milczał, gdy stada wilków dzieci mu rozszarpały. Jest to kwestia albo zbytnej wrażliwości w obec słabego, albo bojaźni i uległości w obec silnego.

Znamy i rozumiemy genezę tych skarg. Wypływają one z dwóch źródeł: rozstroju nerwowego, wywołanego pograżeniem zupełnie austro - pruskich obietnic politycznych i przeculeniem sentymentów narodowych. Przewódca teraźniejszego antypolskiego ruchu na Rusi Halińskiej idą jeszcze na pasku polityki nie samodzielnej, lecz niemieckiej lub socjalno - bolszewickiej, nie dostrzegają, że są igraszką berlińską lub socjalno - komunistycznej lewicy warszawskiej.

Jednym i drugim potrzebni są oni dla celów partyjnych, bo naród ruski na tej hałaśliwej opozycji nie zyskać nie może, traci natomiast poważne swoje znaczenie w państwie, bo osłabia rolę narodu ruskiego, jako czynnika współpracy państwowej i współwłaściciela państwa: sprowadza się ona albo do celów marzycielskiej polityki socjalnej, albo staje się narzędziem cudzej polityki partyjnej. Opozycja ruska może wichrzyć, ale widoków powodzenia nie ma w skrajnej swojej formie.

Wiemy, że sentyment odgrywał i odgrywa w życiu narodu ruskiego wielką rolę, ale trzeba go zarezerwować na wielką chwilę dziejową, nie zaś atomizować na walki

codzienne. Ciągłe gadanie o krzywdach jest bezcelowym samopodnieceniem się, tembardziej w stosunku do Polski. Polska nie jest państwem Baszkirów lub Czeszeńców, które się dopiero utworzyło, lecz państwem, które wrac do życia samodzielnego, nie może przeto prowadzić wobec autochtonicznej ludności polityki prześladowania, bo była-by to polityka i szkodliwa i niemądra. Oczywiście więc, że skargi na prześladowanie są nieuzasadnionem samojątrzeniem się, są dowodem braku, a raczej zatrącenia równowagi psychicznej. Ażeby się zbliżyć ku sobie, trzeba iść ku sobie.

Nie uważam, ażeby nasza polityka wobec Rusinów była zupełnie trafna — i o niej słów kilka powiem — ale o krzywdach czas przestać mówić.

Najwięcej hałasu robi się o szkolnictwo w ogóle — powszechne i wyższe. Zaczniemy od niższego.

W dawnej Galicji wschodniej było w roku 1900 gmin 374 a szkół 3269. Z tego 1000 szkół, czyli 30 procent szkół polskich, reszta tj. 2240 czyli 68 procent szkół ruskich. Jeżeli weźmiemy na uwagę, że w tym czasie było w ogóle Rusinów w Galicji całej 3,090,000 (okragło), to jest 42 procent, to nie wdając się w szczegóły, widzimy, że Rusini posiadali o 24 procent szkół powszechnych więcej, niż według ilości zaludnienia mogłoby im przypadać. Rząd krajowy ówczesny, a polski teraz musi się liczyć z budżetem realnym, a nie fantazyjnym. Na to, ażeby wiele dawać, trzeba wiele brać, a Rusini nie należą do narodu miliardów.

Zobaczmy, jak jest dziś. Przyjmując

te samą ilość gmin i to samo zaludnienie, we Wschodniej Małopolsce w roku szkolnym 1923-24 było szkół ruskich 2393, czyli już za czasów prześladowania polskiej — „niewoli, gorszej niż egipska” — przybyło Rusinom szkół powszechnych już w roku 1923-24 razem 153. Właściwie więcej — oprócz odbudowanych.

Co do szkolnictwa średniego, mamy prywatnych szkół polskich 345, ruskich tylko 14, rządowych zaś sześć i jedno gimnazjum polsko - ruskie. Co do frekwencji: do polskich szkół prywatnych uczęszcza około 80 000 uczniów, do ruskich około 2 400, czyli 27 razy mniej, niż do polskich. Tak niesłychanie małą liczbę uczących się można w rozmaity sposób usprawiedliwiać, to jednak jest rzeczą niezaprzeczoną, że skoro językiem państwowym jest język polski, średnia szkoła w obcym języku jest zbytekiem, na jaki sobie tylko bogate społeczeństwo pozwolić może. Język ojczysty jest drogi dla każdego, ale też dla każdego obywatela jest niezbędna potrzeba umiejętności posługiwania się językiem państwowym, który otwiera drogi do wszelkiej służby publicznej w państwie.

Na tym punkcie utyka kwestia uniwersytetu ruskiego. Uniwersytet ma na celu podniesienie kultury umysłowej narodu i przysposobienie sił administracyjnych — w najszerszym znaczeniu — w państwie. Państwo, pragnące zachować jednolitość, nie może zamykać drogi do swoich uniwersytetów autochtonom, będącym w mniejszości, ale też nie może tworzyć najwyższych ognisk kultury umysłowej odrębnych dla każdej mniejszości, bo w takim razie tworzyłoby separatyzm w państwie. Powoływanie się na Szwajcarię nie ma tu znaczenia ze względu na liczebność państwa i jego kulturę, jakoteż na to, że mniejszości

36

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy

Von Thiede drgnął. Zdawało mu się, że śni. Zwolna, jakby niedowierzając własnym uszom, podniósł głowę i spotkał roześmiany przyjacielsko wzrok Ireny. Zerwał się na równe nogi.

— Pani jest Niemką?

— Tylko w połowie, — odparła żartobliwie. Moja matka była Saksonką, a ojciec jest francuskim szwajcarem. Znam w każdym razie, dość dobrze język mej matki.

— Skąd pani przyszło do głowy zagadnąć mnie po niemiecku?

— Powiem otwarcie — odparła spokojnie, patrząc prosto w oczy Niemca. Słyszałam każde słowo nocnej rozmowy panów... nie spałam i właśnie dlatego zwracam się do pana z całym zaufaniem o pomoc. Przeczucie mówi mi, że pan nie pozostawi mnie w rękach tego człowieka... Będziemy przejeżdżać przez osady z francuskimi zalogami. Pan mi chyba pomoże uciec pod osłoną władzy...?

Przerwała na chwilę. Von Thiede zmałgał się ze sobą. Czuł, że mięknie, jak wosk wobec tej dziewczyny, która w swych oczach wyrażała tak gorącą prośbę.

Potem wstał dziwnie ocieźlałe.

— Przejdźmy się. Pójdziemy wzdłuż tej wydeptanej ścieżki.

Poszli w milczeniu z biegiem potoku, który wili się krętym węzłem, wśród lasu palmowego. Thiede od czasu do czasu zwracał lekko głowę w kierunku Ireny i widział jej rasowy, szlachetny profil. Odrzuciła zasłonę. Jej kształtna główka, przegięta trochę w tył, ciężkim brzemieniem wspaniałych wło-

sów, wyrażała jakieś zmęczenie i poddanie się straszному losowi.

Ścieżka zwała się i oboje otarli się o siebie ramieniem. Niemca przeniknął jakiś dreszcz Irena spytała nagle:

— Więc nie odmówi mi pan swej pomocy?

— Niestety odmówię, i daruję pani, nie mogę na ten temat dłużej rozmawiać.

A widząc rozczarowanie w jej oczach, zaczął się uniewinniać:

— Jestem czynnym oficerem, składałem przysięgę, której złamać nie mogę. Ucieczka pani w tych dniach, mogłaby spowodować zupełnie nieoczekiwane i niepożądane następstwa, dla pewnych bardzo poważnych spraw. Dlatego choć radbym zrobić wszystko, muszę pani z przykrością odmówić...

— I pozwoli pan, bym się stała łupem tego rudego draba?

— Nie, na to nie pozwolę, i gdyby Hagen nadzysłał swojej dzisiejszej władzy, to go zastrzele, jak psa — zawołał von Thiede, czerwony z oburzenia.

— Dziękuję panu chociaż za tak skąpą pomoc — odpowiedziała Irena wzdychając.

Wyciągnęła ku niemu rękę strapienia i zawiedzioną. Porucznik ucałował jej palce z szacunkiem.

Długo szli znowu w milczeniu. Wreszcie Irena zapytała z niepokojem:

— Czy nie zastanawia pana to, że major zostawił nas samych. On wygląda na człowieka, który nie przypadkowo i bez planu nie czyni.

Von Thiede zamyslił się; twarz jego spochmurniała. Oboje starali się odgadnąć plany majora.

— Mam wrażenie, — zaczęła znowu, że albo chodziło mu o wystawienie pana na próbę, to jest czy pan nie zechce ułatwić mi ucieczki, albo chce się swobodnie namówić z tamtymi dwoma i pozbyć się pana gdzieś po drodze, jako niewygodnego towarzysza.

— Tak, on jest do wszystkiego zdolny — odpowiedział z przekonaniem porucznik.

— Albo też — podjęła Irena, chce mieć pretekst, by na następnym przystanku, sam ze mną pozostać, a pana wysłać po benzynę...

Strzał Ireny był celny. Von Thiede drgnął jak pod ukłuciem szpilki.

— To najwięcej prawdopodobne. W spisek przeciw sobie nie wierzę. Melek jest do mnie po psiemu przywiązany. Ocaliłem mu niegdyś życie. Weźmy pod rozwagę tę trzecią ewentualność.

— I coż pan zrobi, gdy w następnej oazie, major zechce ze mną pozostać?

— Ma pani rację, co począć? — bledził się Niemiec nad odpowiedzią.

— Nie przeszkadza mi w ucieczce, oto wszystko. Nie chce mi pan pomóc, niech pan przynajmniej będzie życzliwie neutralny wobec moich zamiarów. Dopóki będę pod władzą tego człowieka, nie mogę być ani sekandy bezpieczna. Chyba pan w to nie wątpi.

I znowu długi kwadrans obmyślali oboje wszelkie możliwe kombinacje, wzajemnie wyszukując trudności. Nad ich głowami świergotało ptactwo krzykliwe, nie zdając sobie sprawy z troski obojga i jakby chcąc ich wciągnąć w swój wesoły świergot. Barwne papugi przelatwały z galezi na galezi, z wysokich palm daktylowych na karłowate palmy północne, to znowu na korkowe dęby tuniskie. Ścieżka zwała się coraz bardziej. Tu i ówdzie rosły drzewa pomarańcz, fig i cytryn, przewinił się cyprys lub pinia, owinięte węzłami splotami wina. Spotykali grusze, morwy, jabłka granatowe i banany wielkolistne, lub brzoskwinie, rodzaje bajecznie duże owoce. A poniżej na zielonym tle traw wysokich, mienił się niezrównany kobiercem kwiatów wielobarwnych. Czasem wychylił się z cienia na jasny płat słońca.

(C. d. n.).



narodowe szwajcarskie pogodziły się z niemożliwością tworzenia własnego państwa. Każdy przeto z uniwersytetów szwajcarskich jest związany z kulturą tej lub innej części narodowej. Rusini zaś pragną tworzyć uniwersytet z innych motywów — nie tyle kulturalnych, ile politycznych. Na razie przeto mogą pogłębiać kulturę własną na uniwersytetach polskich, tembardziej, że w administracji, sadownictwie, na urzędach, wymagających wyższego wykształcenia, jest potrzebny język polski. Co do uniwersytetu ruskiego — nie jest to sprawa najpilniejsza ani dla Rusinów, ani dla Polaków. Polska nie może być federacją kosmopolityczną, gdzie każdy odłam na rodowy żądałby praw suwerennych w nieokreślonych granicach.

Rusini, jako państwo, nie postępowali by z pewnością inaczej w obec mniejszości żydowskich i rosyjskich u siebie. Tu należy szukać zwłoki w budowie uniwersytetu ruskiego.

Rusini do skarbu państwowego wnoszą bardzo mało. Kilka cyfr i tu potrzeba. Odnoszą się one do roku 1910, ale innych nie mamy. W tym roku wielka własność w całej Galicji opłacała podatków bezpośrednich 4.400.000 koron (okrągło), ruska zaś, przeważnie martwa reka tylko 44.500 kor., zatem Polacy 99 procent, Rusini 1,2 proc. W miastach wspólnie z żydami Polacy opłacili 97,5 procent, Rusini 2,6 procent; w gminach wiejskich Polacy płacili 60,15 procent, Rusini 39,5 procent.

Widzimy więc, że społeczeństwo ruskie na Rusi Halickiej jest ubogie — na Wołyniu i Polesiu jeszcze uboższe — nieprodukcyjne, siega do szczytów, nie utrwaliwszy fundamentów. Jest ono albo pasywne, albo wybuchowe. Ażeby sięgnąć do praw należnych nie liczebności, lub kulturze, przede wszystkim zdobyć trzeba równowagę, której się ruchami nieobliczalnymi nie zdobywa. W tem nie ma polskiej winy, ale kierownicy narodu są winni, którzy karmią go marzeniem i nienawiścią. Nie od szczytów do fundamentu, tylko odwrotną drogą

iść trzeba. Nikt nie rozpoczyna budowy od dachu.

Dziś obowiązkiem Rządu polskiego jest anormalny stan poprawić, opierając się nie na fantazjach politycznych, lecz na realnych warunkach i wymaganiach życia państwowego.

MIECZYSLAW TERLECKI.

Pamięć i Siła i siła Sobieńskiego

Kuratora Okręgu Szkolnego Lwów

Stałeś zawsze na straży polskości i zato
Zato, żeś na placówce Kresów wiernie trwał
Dosięgnął Ciebie dzisiaj skrytobójczy

strzał...
Polskość swą okupiłeś krwi własnej zapłatą!
Cieżka była, ciernista Twojej pracy gleba,
Niewinna krew Twa woła o pomstę do Nieba!

Pod stopy Twe rzucano wielokrotnie klody...
Coś przeszedł, wiedział tylko Wszechwiedzący Bóg, —
Lecz Tyś nie zeszedł nigdy z raz obranych dróg

Pelen myśli szlachetnych, a w ceru pogody
Szedłeś do wytkniętego raz celu świadomie
Oświatę na najwyższym stawiając poziomie!

A jednak... jednak przecież znaleźli się tacy,
Co się zdobyć zdołali na Kainowy czyn,
Którzy się urojonych dopatrzeli win
W Twojej zbożnej i żmudnej dla Ojczyzny

pracy.
Nie powstrzymała myśl ich przed Najwyższą karą...
Padłeś swego ciężkiego zawodu ofiarą! —

W żalobie dziś nie tylko Twe Córki i Zona
Pograżone, lecz cały pograżon też Lwów,
Młodzież szkolna tak nagle przez Ciebie

opuszczona,
Dla której zawsze tyle serdecznych miał słów.

Modli się dziś za Ciebie dziatwa Twoja cała,
By ziemia którąś kochał lekka Ci się stała!

„Powiedźcie mi, kto ja jestem?”

Niezwykła scena na kongresie w Filadelfji.

(b) Niezwykła wzruszająca scena rozegrała się onegdaj na kongresie Legionu amerykańskiego w Filadelfji. Oto na estradzie zjawił się nagle jakiś człowiek. Błędne jego oczy gubiły się w przestrzeni, ręce wstrząsał nerwowo i eszcz. Stanąwszy przed 10-tysięcznym tłumem dawnych uczestników wojny, należących do związku Legionu, człowiek ów zawołał:

— Powiedźcie mi, kto ja jestem? Nadano mi nazwisko Jerzy Toma, ale nie jest ono moje. Chcę znać moje prawdziwe nazwisko. Chcę odnaleźć moją matkę i mego ojca, jeśli jeszcze żyją. Chcę znaleźć mój dom. Kim jestem? W jakiej kompanii służyłem w czasie wojny? Jaki jest mój adres? Błagam was, pomóżcie mi.

Wśród milczenia, jakie nastąpiło po tych słowach i po chwili ogólnego poruszenia, wstał nagle jakiś człowiek i zawołał:

— Złaję mi się, że znam tego człowieka. Tak. Przypominam go sobie bardzo dokładnie. Należał do 16 kompanji, 5 pułku marynarskiego.

I człowiek, który to powiedział, dawny uczestnik wojny, nazwiskiem Spang, ruszył naprzeciw nieznanego i uściśnął mu rękę. Na nieszczęście Spang nie może sobie przypomnieć nazwiska dawnego marynarza, jakkolwiek jest nadzieją, że uda się sprawdzić tożsamość jego osoby. Człowiek ten stracił pamięć w czasie wojny.

Tunney zareczył się z miliarderką amerykańską.

Nazwisko jej trzymane jest w tajemnicy.

(b) Dziennik „Evening Standard” donosi z Nowego Jorku, że szampion Tunney, zwycięzca Dampseya, zareczył się z pewną młodą panną, której nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Należy ona do jednej z najbogatszych rodzin w Ameryce, spokrewnionych z Rockefellerami. Rodzina ogłosiła wkrótce za czynny oficjalnie.

Rozmaitości ze świata.

MANIFESTACJA ANTIFRANCUSKA. Dzienniki paryskie zamieszczają wiadomość o bardzo przykrych manifestacji antyfrancuskiej w dziedzinie sztuki, która spotkała artystów, przybyłych do Medjolanu na szereg przedstawień scenicznych. Z chwila, gdy podniosła się kurtyna kompletnie zapełnionego teatru „Eden” na całej sali rozległy się okrzyki: „Precz, precz do Paryża z powrotem, Włochy dla Włoch, etc. etc”. Wobec nieustającego na sali hałasu przedstawienie musło być odwołane i trupa wyjechała z Medjolanu. Niezależnie od tego faszysta ogłosił bojkot tego teatru, jako karę za wynajęcie sali artystom francuskim. Prasa paryska, komentując te wrogle manifestacje, podkreśla przychylnie, a często entuzjastycznie przyjęcia których doznają artyści włoscy wszelkich dziedzin na terenie Francji.

WLASNOŚCI TERAPEUTYCZNE PLANET. — „Information” donosi, że dwaj lekarze szwajcarscy przeprowadzili szczegółowe badania astronomiczno-medyczne nad właściwościami terapeutycznymi promieni planet. Stwierdzili oni, że pewne planety przesyłają promienie o rad-aktywności znacznie intensywniejszej, aniżeli zwykłe aparaty Roentgena. Uczni szwajcarscy usiłują obecnie rozwiązać trudne zagadnienie, praktyczne przyjęcia tych leczniczych promieni.

NOWY REKORD. Ekscentryczność rekordów amerykańskich przybiera często niezwykle formy. Ostatnio, niejaki pan William Burd z Samestown, zdobył rekord gry na fortepianie. Usiadł on do tego instrumentu i wygrywał najrozmaitsze melodie w ciągu 60-ciu godz bez przerwy. Oprócz komisji kontrolującej, które członkowie zmieniali się co pewien czas, miał on tylko jednego bezwzględnie wiernego słuchacza... siebie samego.

LECZENIE GRUŻLICY. Najwybitniejsza obecnie powaga niemiecka w dziedzinie chorób płucnych, prof berlińskiego uniwersytetu Loeschke, wygłosił na kongresie w Düsseldorfie referat o nowym sposobie leczenia gruźlicy, polegającym na wstrzykiwaniu rozczynu złota. Doświadczenia w tym kierunku czynione już były przed kilku laty przez słynnego prof. Kocha, ale nie dały one pomyślnych wyników z powodu trujących właściwości tego rozczynu. Dopiero dzięki usilowaniom duńskiego lekarza Melgardta, wynalazcy preparatu pod nazwą „Sano-krisin”, udało się usunąć ten szkodliwy środek. Profesor Loeschkego „trifal” nie zawiera już żadnych pierwiastków szkodliwych dla organizmu chorych i dał w 75 wypadkach gruźlicy nadzwyczajnie pomyślne wyniki, co skłoniło tego uczzonego do zbadania starannie ukrywanej dotychczas tajemnicy i do podzielenia się wynikami z kolegiem naukowem.

SKŁADKA NIEMCÓW. Składka członkowska, którą płacić będą Niemcy za należenie do Ligi Narodów, ustanowiona została na r. 1926 w wysokości 76 800 funt. szt., czyli prawie tyle co Francja. Anglia zapłaciła w roku ubiegłym 102 000 funtów.

WINA RIEDLA

Bandytyzm w Warszawie. Zabójstwo z odmową datku na wódkę.

Bandytyzm w Warszawie nie ustaje ani na chwilę i kroniki policyjne notują codziennie po kilka wypadków napadów bandyckich. C raz częściej przytem pokrywa bruki Warszawy krew. Onegdaj zanotowano w jednym miejscu aż dwa krwawe wypadki bandytyzmu.

Zdarzyły się one na wybrzeżu Kosciuszki, między ul. Lipowa i Leszczyńska. Dwa bandyści: Jarocki i Blazczyński napastowali tam przechodniów o pieniądze na wódkę. Kiedy jeden z przechodniów, niejaki Kuza odnowił, rzucili się na niego i ranili go ciężko nożem w głowę.

W chwili późniejszej rożownicy zażądali pieniędzy od robotnika gaowni, Holza, a kiedy ten również odmówił, usiłowali rzucić się na niego. Holzowi pośpieszył z po-

mocą drugi robotnik, Korzuchowski. Bandyci jednak ranili go tak ciężko w szyję, że Korzuchowski przed przyjazdem Pogotowia zmarł.

Blaszczyński, który uderzył Korzu-

chowskiego nożem w szyję, umknął, Ja rockiego przytrzymano. Robotnicy usiłowali go zlynchować, jednak policja zdołała go obronić.

V. Tydzień Akademika.

GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Już głośnie echem rozbrzmiewa po całym naszym grodzie wieść, iż ruchliwy Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem prof. dr. Stanisława Niemczyckiego przygotowuje szereg niespodzianek, dotąd w latach ubiegłych w czasie Tygodnia Akademika nie widzianych. Zapowiada się wielka impreza artystyczna w Miejskim Teatrze Wielkim ze współudziałem artysty tej miary jak p. Ignacy Dygas i p. Wanda Werwińska, primadonna Opery Warszawskiej. Równie wielką i sympatyczną biesiadą artystyczną będzie koncert, urządzony staraniem Komitetu w sali Konserwatorium muzycznego, z występem artystki - śpiewaczki p. Argasińskiej-Choynowskiej, znanej pieśniarki polskiej i wybitnej pianistki p. Lucyny Robowskiej, o jakiej walorach artystycznych szeroko prawi prasa warszawska. Loteria fantowa, postawiona na wysokim poziomie wartości, przekroczy zapewne pokładane w niej nadzieje, a wygrane istotnie stanowią będą mile pamiątki dla ich szczęśliwców. Wielki pawilon, na jakiego zbudowanie otrzymał Komitet pozwolenie w tutejszym Magistracie, da przejrzysty przegląd znajdujących się w nim fantów. Znajdzie się taka atrakcja, jak ustawienie kolosalnych gigantofonów, z których przez dzień cały ogłaszać się będzie koncerty solistów, zespołów, wiadomości ze świata politycznego itp. Dla spacerowiczów przygotowane będzie bezpłatne kino na wolnym powietrzu, jednego zaś dnia zja-

wi się na ulicach miasta lotny teatrzyk, który dorywczo zaimprovizowany na samochodach zabawi naszą publiczność swą niepoślednią atrakcyjnością. Imprezy wszystkie rozpocznie reprezentacyjny raut w Kasynie Miejskim pod protektorem wybitnych osobistości naszego miasta. Komitet Pań czyni usilne starania, ażeby ta pierwsza zabawa wypadła odświętnie i okazała, czego zresztą daje rękojmię organizacja poczęta przez Koło Artystyczne Medyków. Wiele instytucyj społecznych, samorządowych i prywatnych spieszy z nader szczerą i życzliwą pomocą Komitetowi Wykonawczemu. Zwracamy się z apelem, aby hojni Ofiarodawcy nie szczędzili grosza na cele pomocy młodzieży akademickiej, która u niej dług zaciągnięty wróci w trójnasób, a poparta moralnie i materialnie, wyrośnie na chlubę Ojczyzny.

„Zatem popieraj akcje Tygodnia Akademika”

SZCZĘŚCIE JEST KRUCHE NIBY MORSKA
PIANKA,

TRWAŁA JEST ROZKOSZ, JAKĄ DAJE
„BRANKA”.

Naipiękniejsza królowa.



Maria, królowa Jugosławii, córka króla rumuńskiego i jego małżonki Marii.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Wśród kosmatych ludzi.

(Ciąg dalszy).

Zapanował więc nastrój świąteczny. „Ludzie zręczni i wiedzący” zajęli się prażeniem kawałków drzewa przeznaczonych na „inau”.

Dowiedzieliśmy się, od młodszego rodzeństwa Siotunas, a było tego coś pięcioro, że naszemu sąsiadowi polecono zrobić „inau” z drzewa „ukakani”. Postanowiliśmy pójść przyrzeć się robocie, przedtem gospodarz poprosił nas, żebyśmy dziś jeszcze odwiedzili „kaku-song-kocio”.

— Nie byliście u niego a on u was był. Dzisiaj tu się dużo zbierze ludzi! Lepiej, żeby się on na nikogo nie gniewał! — dowodził nam znacząco.

Włożyliśmy więc nasze europejskie surduyty i ruszyliśmy do wioski japońskiej. Po drodze wstąpiliśmy na chwilę do rzeźbiarza „inau”. Siedział na pryczy pod oknem i nożem strugał cieniuchne wióreczki z kawałka rozmiękczonej na ogniu wikliny. Loczki stróżek tworzyły na końcu drewnianka rodzaj kołtunka.

— Stanowczo te struganki bardzo są podobne do ajnów! — zauważyłem do Bronisława.

— Ależ tak! Niektóre z nich na Sachalinie mają brody oraz wycięte usta, oczy i nos. — upewniał mnie Piłsudski.

I są pośrednikami między żyjącymi na ziemi ajnami i bogami.

— Tak oni twierdzą!

— Czy niema u ajnów podań o fiarach z ludzi?

— Nie wiem. Nie słyszałem i nie pytałem. Są zbyt łagodni!

— Będziemy jednak robili poszukiwania w tym kierunku, gdyż może nastąpiło tu to, co w Mongolji, gdzie żywe konie składano niegdyś na ofiarę, zostały zastąpione przez wizerunek ich rysowany na papierze.

Tak rozmawiając znaleźliśmy się przed mieszkaniami „Kaku-song-kocio”. Zajmował mały, czystuchny pokoiczek przy biurze. Za prosił nas do biura, usadowił na matach w pobliżu „hibaszi” starał się być uprzejmy, rozmowny. Z poza jego uśmiechu przeświecał jednak niepokój i rozdrażnienie. Żona jego, dość młoda, podała nam wkrótce po maluchnej filiżance gorzkiej herbaty i podsunęła ciastka na lakowej tacce z różkami. „Kaku” ni z tego ni z owego przybrał ton wyniosły i zażądał od nas „papierów”. Gdy powiedzieliśmy mu, że żadnych papierów nie mamy oprócz zwykłego paszportu dyplomatycznego i że ten wszędzie wystarczał, gdy powtórzyłem mu, że powinien był otrzymać z Sapporo tyczące się nas rozporządzenie generał-gubernatora — odrzekł opryskliwie, że żadnych papierów nie dostał i że wobec tego będziemy musieli udać się na odwach policyjny; znaczyło to poprostu, że jesteśmy aresztowani.

Odpowiedziałem, że ani myślę go słuchać że jesteśmy pod opieką japońskich Towarzystw naukowych i że na odwach nie udamy się bez wyraźnego rozkazu z Tokio.

Wtedy zmiekl i zaczął tłumaczyć się, że dziś przez wieś przemaszerowują wojsko,

idące z Hakodoke do Sapporo. że cudzoziemcy nie mogą go oglądać.

Ponieważ nie chcemy iść na odwach radzi nam, żebyśmy dziś nie wychodzili wcale z domu na ulicę, inaczej będzie źle! Upewniliśmy go, że wojsko nas nic nie obchodzi i prosił, żeby wydał nam pozwolenie na pobyt w Siraoj w celach naukowych do czasu, aż przyjdą papiery od Generał-Gubernatora. Złagodniał i napisał nam na kawałku bibułki, że tacy a tacy polacy (porando) zatrzymali się w wiosce Siraoj i okolicach dla zapoznania się z życiem ajnów. Skończyła się wreszcie niemila wizyta, osłodzona na pożegnanie fałszywymi uśmiechami i głębokimi ukłoniem. „Nosa nie wysuwajcie z chaty, szczególnie w nocy, ostrzegam was dla waszego dobra! — nastawał odprowadzając nas do progu.

Na ulicy spotkaliśmy dwóch Japończyków ubranych po europejsku, obrzucili nas bystem groźnym spojrzeniem. We wsi dawał się odczuwać szczególny ruch. Spieszyliśmy się z powrotem, nagłeni przez średniego synka Spańrama, którego okciec przysłał po nas. Chłopak nie chciał powiedzieć o co chodzi. — Powszechnie podniecenie udzieliło się i nam, szczególnie niepokoił się Tarouci. Ledwie, we szliśmy do chaty Spańrama, zjawił się jego mość dość przyjemnej powierzchowności bardzo ogorzały, w ciemnym prostym europejskim ubraniu z czerwoną opaską na rękę. Przedstawił się jako korespondent Sapporskiej gazety, oznajmił, że słyszał o nas od mistera Batchulora i przyszedł nas odwiedzić. Mówił bardzo dobrze po angielsku. Pytał o postępy naszej pracy oraz jak długo zamierzamy przebyć w Siraoj i dokąd się udamy?

(C. d. n.).

Wyłącznia w KINO KOPERNIK.

Dziś 22/X i dni następne

POD MODREM NIEBEM ARGENTYNY

dramat w 5 aktach, osnuty na podstawie powieści Blasco Ibañeta pt. „LA GENTIL Y LA MALA”. W głównych rolach Bebe Daniels i Ricardo Cortez, rywal VALENTINA. — Nadprogram dosłona 2-aktowa farsha amerykańska i Maria Sreniawa Dracowa w nowym repertuarze. 34 59

Kapitan zastrzelił sierżanta.

Krwawa scena w biurze P. K. U.

Szczegóły tajemniczego morderstwa. - W grę wchodziła kobieta. - Morderca stanie przed sądem wojskowym.

(d.) Onegdaj w biurze P. K. U. w Biłgoraju rozegrała się krwawa scena, w czasie której zakończył życie Bolesław Jaworski, sierżant z 2 pułku artylerji ciężkiej, przydzielony do tegoż urzędu jako siła kancelaryjna. Oto około godziny 10 rano do gabinetu komendanta P. K. U., a zarazem dowódcy garnizonu pułk. Pogorzelskiego wszedł Bronisław Dobrzański, kapitan 50 pułku piechoty, obecnie stacjonowanego w Kowlu. Po zameldowaniu, że przyjechał na urlop do Biłgoraju, poprosił pułk. Pogorzelskiego o zezwolenie na krótką rozmowę z sierżantem Jaworskim.

Pułk. Pogorzelski, nie przeczuwając nic złego, rozkazał zawołać sierżanta Jaworskiego, a sam wyszedł do sąsiedniego pokoju, pozostawiając drzwi otwarte. Po chwili zjawił się sierżant Jaworski i przed kpt. Dobrzańskim stanął na baczność, poczem między nimi wywiązała się taka krótka rozmowa:

— Czy wy jesteście ogniomistrz Jaworski?

— Tak!

— Czy byliście zaręczonym panny Irenej Zielińskiej?

— Tak!

I w tej chwili nastąpił strzał, oddany przez Dobrzańskiego do Jaworskiego, który ugodzony kulą w pierś, zachwiał się i runął na podłogę martwy. Kapitana Dobrzańskiego natychmiast przyaresztowano i rozbrojono, poczem ten oświadczył pułk.

Pogorzelskiemu, że z zamordowaniem Jaworskiego nosił się od dwóch lat, a jako oficer za swój czyn poniesie wszelkie następstwa. To samo morderca powtórzył przed przybyciem na miejsce zbrodni komisją.

Zaznaczyć dalej należy, że śp. Jaworski jeszcze w 1917 roku w Tarnogrodzie poznał pannę Irenę Zielińską, skutkiem czego był w domu ks. Malinowskiego, który był jej wujem, a przed władzami u siebie ukrywał Jaworskiego, jako zbiegłego legionistę z Szczypiórny. Po przełomie w 1919 r. wstąpił do wojska polskiego. Czasami przyjeżdżał do p. Zielińskiej w odwiedziny, następnie w 1920 roku zerwał z nią swoją znajomość i w Lublinie ożenił się z swoją obecną żoną, z którą miał dwoje dzieci. — W międzyczasie z p. Zielińską ożenił się kpt. Dobrzański jakkolwiek ta przed ślubem zwierzyła się mu z tem, co ją łączyło z śp. Jaworskim.

Pogrzeb śp. Jaworskiego odbył się staraniem komitetu, na czele którego stanęli: pułk. Pogorzelski, ks. proboszcz Koziółkiewicz i p. Wyżykowska, żona majora. — Śp. zmarły cieszył się sympatją i uznaniem ze strony swoich przełożonych i kolegów, a także wśród mieszkańców miasta. To też w pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności.

Kpt. Dobrzańskiego osadzono w więzieniu i wkrótce stanie on przed sądem wojskowym.

dny roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przeciwko temu wyrokowi obrońca zasądzonych dr. Janusz Weiss wniósł do Najwyższego Sądu w Warszawie zażalenie nie ważności. Odniosło ono ten skutek, że czterem oskarżonym znizono wymiar kary do sześciu miesięcy, zaś co do piątego oskarżonego Teodora Wójcika zatwierdzono wyrok w zupełności, wobec czego wszystkich pięciu wezwano do odbycia kary.

Czterej oskarżeni zgłosili się w sądzie i odsiedzieli karę. Natomiast Wójcik zaklinał się ze łzami w oczach, że jest niewinny. To spowodowało, że jego obrońca dr. Weiss postanowił przeprowadzić wznowienie sprawy, co jest bardzo trudnem i w praktyce rzadko przynosi rezultat korzystny.

Tym razem jednak udało się, bo sąd apelacyjny przychylił się do prośby, wobec czego wczoraj sprawa Teodora Wójcika była ponownie rozpatrywana przez orzekający trybunał, któremu przewodniczył radca Hoszowski. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków i po przemówieniu obrońcy dra J. Weissa, trybunał uwolnił T. Wójcika od winy i kary.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przejechana przez auto.

(d) Wczoraj przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego stawał Jan Lewicki, szofer dorożki samochodowej. Swego czasu na ul. Kazimierzowskiej najechał on na Elę Katz, która wysiadła z tramwaju. Doznała ona złamania ramienia i wiele ciężkich obrażeń, chorując przez trzy miesiące.

Trybunałowi przewodniczył radca Chłamtacz, oskarżał prokurator dr. Koerber, bronił dr. Zalewski, a stronę poszkodowaną zastępował dr. Mehrer.

Do wyroku jednak nie doszło, gdyż celem powołania nowych świadków rozprawę odroczone.

Falszerze dolarów.

(d) Trybunał wyrokujący wczoraj rozprawał sprawę puszczania w obieg fałszywych banknotów dolarowych. Za ten czyn odpowiadali: Bernard Beer, Markus Pelz, Hersch Rauchfleisch i Józef Lothringer. Pierwsi dwaj oskarżeni namawiali niejakiego Mojżesza Weinera do puszczania w obieg 50 dolarowych banknotów, lecz ten doniósł o tem do policji. Gdy Beer przebywał w więzieniu, poznał tam włamywacza kasowego Bronisława Pastuszyńskiego. Na polecenie Beera po wyjściu z więzienia Pastuszyński zgłosił się u Rauchfleisch i Lothringera, którzy mu dali kilka fałszywych banknotów celem puszczania ich w obieg. Jednak i Pastuszyński o tem zawiadomił policję.

Oskarżonych fałszerzy bronili: dr. Rolle dr. Szymon Weiss, dr. Tyczyński i dr. Weiss. Rozprawę jednak odroczone, gdyż ni wszyscy świadkowie jawili się w sądzie.

Fałszywe paszporty.

(d) Przed sądem odpowiadała też wczoraj Estera Sternfeld fałse Kopper, która trudniła się wyrabianiem wizy na fałszywych paszportach zagranicznych. Takie dwa paszporty usiłowała ona zawizować w francuskim konsulacie, które były przeznaczone dla osób emigrujących do Ameryki pod fałszywymi nazwiskami.

Po przeprowadzonej rozprawie Sternfeldówna zasądzona została na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Trybunałowi przewodniczył radca Hoszowski, bronił dr. Heilpern.

Włamanie do Urzędu pocztowego na dworcu kolejowym „Podzamcze” we Lwowie.

(d.) W nocy ze środy na czwartek nieznanymi sprawcami dopuścili się nadzwyczaj śmiałego włamania na dworek kolejowym „Podzamcze”. Na ofiarę dla siebie wybrali Urząd pocztowy, w którym spodziewali się zdobyć większą gotówkę pieniędzy.

Mimo wielkiego ruchu na dworcu zdołali w niewytłumaczony sposób dostać się na strych budynku. Następnie w nocy wybili otwór w suficie, przez który po sznurze spuścili się na dół. Tu w biurze kasowym

przy pomocy specjalnych narzędzi rozbili podreęczną kasę żelazną. Niestety z niej nie zabrali ani grosza, gdyż nie zawierała ona żadnej gotówki.

Prawdopodobnie złodzieje byliby dalej grasowali, rozbijali biurka, szafy i inne skrytki, lecz tego nie uczynili, co wskazuje na to, że zostali spłoszeni i salwowali się ucieczką. Gdy wczesnie rano służba pocztowa zauważyła to włamanie, zaraz zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

Niewinnie zasądzony na rok więzienia.

Po dwóch latach uwolniony od winy i kary.

(d.) Przed dwoma jeszcze laty przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw pięciu gospodarzom z Miłoszowa

koło Lwowa, którzy odpowiadali za zbrodnię gwałtu publicznego przez gwałtowne najęcie na cudze dobra nieruchome i przez uszkodzenie cudzej własności. Wszyscy oskarżeni wówczas zostali zasądzeni po je-

Po zamordowaniu ś. p. Sobińskiego.

(d.). W sprawie ohydny mordu przy ulicy Królewskiej policja dalej prowadzi dochodzenia. Kieruje nimi nadkom. Miltner przy pomocy kom. Batorskiego. — Szczegóły dochodzeń są trzymane w ścisłej tajemnicy.

W związku z zamordowaniem ś. p. Sobińskiego policja ustawicznie przeprowadza rewizje wśród młodzieży ruskiej, grupującej się w ukr. stronnictwie. Na razie w arestach policyjnych osadzeni zostali akademicy: Nimeiw, Stocki i trzej bracia Kaczmarscy, a to Włodzimierz, Roman i Eugeniusz, a nadto Michał Mateczak, sekretarz socjalistyczno - radykalnej partii ukraińskiej.

Również ubiegłej nocy policja przeprowadziła kontrolę osób, znajdujących się w duchownym gr. - kat. Seminarjum przy ulicy Kopernika. Lustracji tej sprzeciwił się energicznie rektor Seminarjum ks. Ślipy. Mimo to funkcjonariusze policyjni dokładnie przeglądali książki meldunkowe. Stwierdzono tam, że kilkunastu studentów, uczęszczających na wydział teologiczny, do tej pory w policji nie zameldowano. Dwóch studentów policja zabrała ze sobą do przesłuchania w urzędzie śledczym.

W domu żałoby.

Zwłoki ś. p. Sobińskiego spoczywają w pokoju, obitym czarnym kirem. Złożone są one w czarnej metalowej trumnie, ustawionej wśród kwiecisk i płonących świec. Przez pokój żałoby przesuwają się tłumy publiczności. Do wczoraj wieczora złożono 150 wieńców. Między tymi nadszedł także wieniec od Rządu Rzeczypospolitej. Jest to olbrzymi wieniec o białe - amarantowych wstęgach, na których widnieje napis: „Niezapomnianej pamięci Kuratorowi O. S. Lwowskiego Stanisławowi Sobińskiemu — Rząd Rzeczypospolitej”. Wieniec ten złożony został u stóp trumny.

Hold młodzieży.

Wczoraj przed południem wszystka młodzież szkolna Miasta Lwowa złożyła hold ś. p. Zmarłemu. O godzinie 11 od placu św. Ducha rozwinął się olbrzymi pochód młodzieży szkolnej, kroczącej w natroju żałoby z wielką powagą. Ulicami miasta aż do Bursy Grunwaldzkiej przeszły wszystkie szkoły powszechne i gimnazja, żeńskie i męskie, państwowe i prywatne. Młodzież kroczyła w towarzystwie swoich nauczycieli i katechetów. W pochodzie tym udział wzięły także ruskie szkoły naukowe.

Szeregi młodzieży z odkrytymi głowami w głębokim milczeniu przechodziły pod oknami pokoju, w którym spoczywa zwłoki zamordowanego ś. p. Kuratora. Następnie młodzież po przedefilowaniu przed trumną ś. p. kuratora schodziła serpentynową ścieżką na dół w ulicę Królewską. Niezwykła ta defilada trwała do godziny drugiej po południu.

Dodać należy, że w czasie tym chór państwowy nauczycielskiego seminarjum męskiego, ustawiony naprzeciw okien pokoju ze zwłokami, pod batutą prof. Adamezaka odpisywał pieśni „Beati mortui” i „Nachyl Panie ucho Twoje”.

Kondolencje.

W dalszym ciągu Kuratorium otrzymało wyrazy współczucia z powodu ohydny mordu, popełnionego na osobie ś. p. Stanisława Sobińskiego od:

1) Archiwum Państwowego we Lwowie,

2) Książnicy - Atlas we Lwowie, 3. Zw. Teatrów i Chórów ludowych we Lwowie, 4) Zarządu Koła TSL. w Przemyślu, 5) Kierownictwa i Grona Nauczycielskiego gimn. przyw. Bruckówny, 6) Grona Szkoły Przem. w Stanisławowie, 7) Rady Pedagogicznej Seminarjum naucz. przyw. w Złoczowie, 8) Seminarjum przyw. im. Konopnickiej w Stanisławowie, 9) Seminarjum przyw. żeńsk. w Jarosławiu, 10) Ogniska nauczycielskiego w Nadwórnej, 11) Zarządu Miasta w Nadwórnej, 12) Koła Z. L. N. w Kołomyżach, 13) Zarządu Małopolskiego Związku Młodzieży przy Małopolskim Tow. Rolniczym w Krakowie, 14) Emerytowany wizytator szkół Mohr w Poznaniu, 15) Grono naucz. szkoły męskiej i żeńskiej w Nadwórnej. — Nadto złożyli osobiście kondolencje: Delegacja T. N. S. W. i Związki Dyrektorów, imieniem Czerwonego Krzyża hr. Koziembrodzki, Koło Księżych Katech. we Lwowie, emerytowany naczelnik Wydziału Kuratorium Antoni Stefanowicz, Leon Czerkawski i Michał Baczyński w imieniu „Ruskiego Narodnego Domu”, Jan Sas Liskowacki i dr. Teodozy Zając imieniem stronnictwa staroruskiego.

Dalej kondolencje pisemne nadesłali: Prokurator Sądu apelacyjnego we Lwowie, Tow. Geograficzne we Lwowie, zastępca prezesa lwowskiej Izby Skarb., Liga polsko-jugosłowiańska, Związek Nauczycieli religii mojżeszowej szkół powszechnych w Polsce, Bolesław Baranowski, kurator wołyński Kostro z zapowiedzią przyjazdu, urzędnicy

Kuratorjum Wołyńskiego, Zarząd m. Rawy, Ruskiej, starosta śniatyński dr. Golezewski, Reprezentacja powiatu miasta Śniatyna, Koło TSL. w Śniatynie, Związki i stow. nauczycielskie we wszystkich miastach okręgu szkolnego, wszystkie Koła T. N. S. W. w okręgu, Koło TSL. w Stanisławowie, nauczycielstwo poszczególnych powiatów, Towarz. naucz. chrześ. w Tłumaczu, dyrekcje przyw. gimnazjów w okręgu, Zakład Chyrowski, dyrektor Rychlik, Łódzki Zarząd Okręgowy T. N. S. W., Wydział Rady pow. w Jarosławiu, Duchowieństwo Dziekanatu Jaworowskiego, Przełożona Zgromadzenia SS. Bazylianek we Lwowie.

ECHO ZAMORDOWANIA Ś. P. KURATORA Ś. P. STAN. SOBIŃSKIEGO.

Wiadomość o zamordowaniu kuratora lwowskiego okręgu szkolnego ś. p. dra Stan. Sobińskiego, dotarła do Stryja w godzinach rannych dnia 20 bm., wywołując wstrząsające wrażenie. W pierwszej chwili nie dawano jej wiary. Podawana z ust do ust, rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście. Wszędzie widać było grupki, rozprawiające na ten temat. Gazety, podając wiadomość o morderstwie, rozechwytały. Z domów, gdzie mieszczą się władzy i urzędy państwowe, powiewają chorągwie żałobne. We wszystkich szkołach na znak żałoby, przerwano naukę. Dnia 22 października, jako w dniu pogrzebu we wszystkich szkołach nauka się nie odbędzie.

Zo Stryja wyjeżdża delegacja profesorów wszystkich szkół stryjskich, oraz delegacja uczenie i uczniów. O godzinie 9 rano odbędzie się w kościele rzym. - kat. nabożeństwo żałobne za spokój duszy zamordowanego.

Manifestacja żałobna na Radzie miejskiej.

Reprezentacja miasta na wczorajszym posiedzeniu oddała hold pamięci ś. p. Stanisława Sobińskiego.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było w całości poświęcone uczczeniu pamięci i zasług tragicznie zmarłego kuratora lwowskiego Okręgu szkolnego ś. p. Stanisława Sobińskiego. Wśród ogólnej ciszy i skupienia otworzył je prezydent Neumann uroczystym przemówieniem, którego radni wysłuchali stojąc, a które brzmiało jak następuje:

„Świetna Rado!

„Jak grom wstrząsnęła miastem naszym niespodziewana wieść o tragicznym zgonie zwierzchnika najwyższej magistratury szkolnej w Małopolsce Wschodniej. Brak Lwowa spłynął krwią ś. p. Stanisława Sobińskiego, ugodzonego śmiertelnym ciosem z reki zbrodniczej. Bezlitosna śmierć przecięła okrutną swą dłonią życie, w pełni rozkwitu będące, zabrała człowieka, który dla dobra Ojczyzny i Narodu bardzo wiele jeszcze mógł zdziałać.

„Stanisław Sobiński, to postać świetlana, nieskazitelnej czystości charakteru, niezmordowanej pracowitości, wielki sternik wychowania narodowego, obywatel i działacz społeczny niepospolitej miary.

„Powołany we wrześniu 1919 r. na stanowisko naczelnika administracji szkolnej całej Małopolski, wytrwał na nim wśród najtrudniejszych warunków, a odbudowując zniszczone wojną szkolnictwo, rozumem, taktem, niezwykłą dobrocią, bezstronnością i sprawiedliwością zjednał sobie nie tylko wśród

sfer nauczycielstwa, ale w całym społeczeństwie powszechne uznanie i szacunek.

„Padł na posterunku jak żołnierz niezłomny, wierny i posłuszny wykonawca ustaw.

„Przez usta moje Reprezentacja Miasta składa hold cieniu Zmarłego. Jego pełnym poświęcenia pracom i zasługom.

„Cześć Jego pamięci!”

Następnie mówca zawiadomił Radę, że Prezydium wysłało do Rodziny ś. p. Zmarłego pismo kondolencyjne, oraz złożyło na trumnę Jego wieniec od Reprezentacji Miasta. Nadto wydało polecenie, aby w dniu pogrzebu latarnie przy ulicach i placach, któremi przeciągać będzie kondukt żałobny, były oświetlone kirem i zaświecone. Wkońcu prezydent zaprosił Radę do wzięcia gremjalnego udziału w obrzędzie pogrzebowym, poczem na znak żałoby i żalu zamknął posiedzenie.

Żałobna ta manifestacja wywarła na wszystkich obecnych głębokie wrażenie.

▲ NADESŁANE. ▲

Dyrektor Dr. MEISELS

powrócił i przyjmuje w chorobach dzieci od 3 — 5

Czarneckiego 3. Tel. 15-30

RESTAURACJA i PIWIARNIA OKOCIMSKA

Jakób Bechtolfa dawniej **Najsaiek**, Rynek 17 została obecnie otworzona restauracja z doborową i smaczną kuchnią pod nowym zarządem **Karola Bisanza** i **Christjana Pikausa**. **Objady z 3 dań** sporządzane na maśle **1 zł 20 gr.** Bufet zimny, trunki najlepszej jakości i po najniższych cenach. **O liczne odwiedziny PT. Publiczności prosi łaskawie ZARZĄD.**

Restauratorzy!! Sklepikarze!!

Zł. 650 skr. yn a pik ingów marki N. r. dia Haw. T. z s. proty c. ziennie świeże.
CH SOBEL, handel delikatesów
34227 t-l. 40 77. Lwów, Legionów 41.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI 1 p.
JANA Ka Imierz i MICHAŁEWSKIEGO
odbędzie się

Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Lezuitów w sobotę dnia 28 go października o godzinie 9 rano, na które zaprasza Rodzinę.
8185

NEIGE de FLEURS (KWIAŁY) ZNANEJ DOBROCI, PRZY CODZIENNYM UŻYCIU, USUWA Z WARSZCZKI, PIEGI itp. DOŁGIWOSCI SKÓRNE, NADAJE CERZĘ NATURALNĄ MŁODZIEŃCZY WYGLĄD. WSZĘDZIE DO NABYCIA.
2833

J.W.P. Drowi rescherowi Jul a nowi, Orm ańs a 14, — za bezinteresowne wyleczenie c rki nej z ciężkiej choroby — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
818 **Małja Kozakova.**

Zgromadzenie pocztowców.

W poniedziałek dnia 18 bm. odbyło się w sali Związku kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.) Lwów, Gródecka 121. Zgromadzenie niższych pracowników pocztowych przy udziale wiceprezesa Zarządu głównego z Warszawy.

Po zagaleniu i wyborze prezydium powitał obecnych p. Duma przedstawiciel Związku kolejarzy Z. Z. P., życząc zgromadzonemu owocnych obrad.

Po referacie nastąpiła obszerna dyskusja w której wykazywano ze strony Związku Urzędników pocztowych, którzy, jak wykazywali byli członkiem Zarządu Okręgowego we Lwowie, nawet we własnej obronie nie umieją wystąpić.

Uchwalono założyć Koło Związku niższych pracowników pocztowych we Lwowie II i wybrano Zarząd Koła. Do Zarządu weszli: prezes Pielich, wiceprez. Dutka, sekretarz Tyszkiewicz, skarbnik Klimkiewicz. — członkowie wydziału: Neteba, Szydłowski, Sassak, Juryniec, Petrus, Markowicz, Pawluk, Paluch.

Ponadto uchwalono zwołać zgromadzenie pocztowców Lwów I. Wszelkie informacje udziela (w sprawach organizacyjnych) sekretarz w lokalu Związku kolejarzy Z. Z. P. Lwów, ul. Gródecka 121.

PLK. RAYSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY

Warszawa. 21. października. (AW) Dziś rano na lotnisku Mokotowskim wylądował pułk. Rayski na aparacie typu Breguet po sześciodniowym rajdzie do państw bałtyckich

Falszyfkaty 5-cio złotych pokazały się w obiekcie. Źródło ich pochodzi z Rumunii. — Należy badać przemawiane pieniądze.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów w październiku. Policja stanisławowska wpadła na trop całej szajki, puszczałej w obieg fałszywe banknoty pięć złotych. Po awaryjnie się one w wielkiej liczbie na terenie województwa stanisławowskiego. Banknoty są wcale nieźle podrobione, tylko nieco jaśniejsze od prawdziwych, nie mają znaków wodnych i o 2 mm. są szersze od autentycznych.

Wszczęto w tej sprawie energiczne śledztwo, a policja ustaliła, że źródło ich jest najprawdopodobniej w Rumunii.

Wobec dość znacznej ilości fałszyfikatów zaleca się ostrożność przy przyjmowaniu pieniędzy, a egzemplarze podejrzane należą bezzwłocznie oddać do Banku Polskiego lub na policję.
J. Z.

Badanie warunków i kosztów produkcji. Projekt utworzenia osobnej komisji ankietowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W kołach rządowych omawiany jest

projekt ankiety w sprawie warunków i kosztów produkcji i wymiany.

Rada Ministrów zamierza mianowicie utworzyć osobną komisję ankietową, w której skład wejdąliby przedstawiciele przemysłu, rolnictwa i związków zawodowych z pośród zaproponowanych przez organizacje kandydatów, oraz przedstawiciele świata naukowego i technicznego, mianowani przez rząd.

Członkowie komisji byłoby zobowiązani do przestrzegania tajemnicy obrad i uchwał. Celem tej komisji będzie przez badanie warunków i kosztów produkcji i wymiany dążyć do polepszenia ich, oraz obniżenia cen.

Komisja ankietowa ma prowadzić akcję zupełnie niezależną od działalności biura badania cen i jako stała instytucja pozostawałaby przy Ministerstwie przemysłu i handlu.

O eksport węgla pols. do Francji. Przyjazd specjalnego delegata franc. do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj przybył do Warszawy specjalny delegat francuskiego ministerstwa robót publicznych, aby na miejscu zbadać

możliwość eksportu węgla polskiego do Francji.

Przyczyna tego zainteresowania się Francji

węgłem polskim leży w tem, że z powodu strajku angielskiego ustalił obecnie niemal zupełnie dowóz węgla z kopaliń angielskich do Francji, a węgiel niemiecki i belgijski przychodzi w znacznie mniejszych ilościach. Delegat francuski odbył w tej sprawie konferencję z przedstawicielami Skarbofermu.

Polska dąży do wojny, ale tylko w chorej fantazji ukraińców.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Na konferencji ukraińskiej partii komunistycznej komisarz Piotrowski w referacie politycznym dowodził, jakoby w Polsce dawała się odczuwać obecnie dążność do wywołania wojny (!) i że w związku z tem „ożywają się stale marjone-

tki w rodzaju hetmana Skoropadskiego". Dowodził on dalej, że „Polska burżuazyjna” pracuje nad stworzeniem bloku bałtycko - czarnomorskiego w celu zrealizowania swoich zamierzeń wojennych.

Gorączkowe zbrojenia Niemiec. Ignorowanie warunków traktatu wersalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Rada ambasadorów na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała szczegółowo stan zbrojenia Niemiec. Stwierdzono, że w organizacji naczelnego komendy, w fabrykacji i eksporcie materiału wojennego, w organizacji policji, w rozbudowie i utwierdzeniu fortów królewskich, wreszcie w organizacji urządzeń portowych i militarnych Niemcy

nie spełnili warunków traktatu wersalskiego ani też poczynionych przez siebie obietnic. — Wogóle stwierdzono jednomyślnie, że Niemcy nie tylko nie przestali się zbroić, lecz że skrycie czynią coraz większe zbrojenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pogrzeb ś. p. kuratora Sobińskiego.

Przybycie ministra gen. Sławoj-Składkowskiego.
Przejście konduktu żałobnego do katedry.

(d) Dziś rano o godz. 8:40, pociągiem pospieszonym z Warszawy przyjechał do Lwowa minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski, w towarzystwie swej małżonki, oraz szefa Sekretariatu Zabieżowskiego. Pozatem nikt więcej z dygnitarzy nie przyjechał.

Pana ministra na dworcu kolejowym oczekiwali: wojewoda dr. Garapich z sekretarzem swoim Piwockim, dyrektor policji dr. Reinlender, komendant wojewódzkiej policji państwowej insp. Wiczyński, komendant policji miasta Lwowa podinsp. Nowodworski, kierownik komisariatu na dworcu nadkom. Kozakiewicz. Nadto z policji był jeszcze insp. Wróblewski z głównej Komendy, który we Lwowie bawi na wizytacji. Pozatem jawili się: prezydent miasta Neuman, prezes lwowskiej Dyrekcji kolejowej inż. Prachel-Morawiański, a z wojskowości inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer i pułk. Haudek.

Generał Składkowski po przywitaniu się z powyż wymienionymi osobami, w towarzystwie wojewody dra Garapicha odjechał do gmachu województwa. Ze Lwowa wraca do Warszawy dziś wieczór.

Na ulicach miasta.

Już wcześniej przed godziną ósmą rano na ulicach miasta zapanował ruch. Latarnie na ulicach, któremi miał przejść kondukt pogrzebowy pokryto żałobnym kirem. W kierunku ulicy Zielonej i Królewskiej poczęły dążyć różne delegacje wszelkich towarzystw i zakładów, a dalej poczęła się zbierać młodzież szkolna wszystkich zakładów nauko-

wych. Ustawiła się ona na chodnikach po obu stronach ulicy Stelmacha, Zielonej, Pańskiej, placu Bernardyńskiego, Halckiego oraz Marjackiego aż po katedrę.

W pobliżu gmachu Bursy Grunwaldzkiej, w którym spoczywały zwłoki zamordowanego kuratora, ustawiły się delegacje szkół miejskich, wyższych uelz i akademickich korporacji, rada miasta Lwowa, przedstawiciele wojskowości, delegaci towarzystw, M. S. O., sokoli, muzyka kolejowa, członkowie „Gwiazdy”.

Powszechną uwagę zwracały delegacje szkół zamiejscowych, które z różnych miejscowości przyjechały nocnymi i rannymi pociągami. — Pociągi te były przepelnione młodzieżą szkolną. Każda delegacja z wieńcem, niektóre ze szalandami i muzykami. Również z wieńcem przybyła delegacja Liceum krzemienieckiego, którą stanowili dyrektor dr. Piekarski oraz profesorowie Sokorski i Trzciński. Delegację Koła kobiet polskich w Tarnopolu prowadziła dyrektorka Voglowa.

Po odprawieniu modłów żałobnych przy zwłokach śp. Zmarłego, ruszył kondukt wśród szpalerów młodzieży i tł. mnie zebranej publiczności do katedry, gdzie odędzie się żałobne nabożeństwo.

Tu na wniesienie trumny z zwłokami oczekiwał ks. arcybiskup Twardowski, minister gen. Sławoj-Składkowski, jako reprezentant Rządu, wojewoda Garapich i inni.

W chwili, gdy oddajemy niniejszy numer pod prasę, odbywa się w katedrze nabożeństwo.

Niesamowity pojedynek.

Czarny Dunajec w październiku. (kap) W tych dniach mieszkańcy miasteczka Czarnego Dunajca na Podhalu poruszeni zostali niezwykłym w czasach naszych wypadkiem. O o dwóch zamaskowanych osobników, późnym wieczorem na środku rynku zaczęło się bić szablami, rozświetlając sobie ciemności nocy lampkami elektrycznymi. Po długotrwałej zaciętej walce, dopiero na energiczną interwencję świadków, przyglądających się niesamowitemu pojedynekowi, zapasnicy wyszli z pojedynku

bez szwanku. W walczących rozpoznano popularnych na Podhalu przedsiębiorców drzewnych pp. Michała Olszewskiego z Czarnego Dunajca i Bronisława Kozłowskiego z Warszawy, z których szczególnie ostatni niejednokrotnie już popisywał się w Czarnym Dunajcu różnego rodzaju ekstrawagancjami. Tło pojedynku pozostało tajemnicą. Sekundantów do owego niezwykłego pojedynku sprowadzili sobie przeciwnicy z Zakopanego.

Z GIELDY.

Lwów, 22. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej, żądano za dolary efektywne 9.02 przy tendencji mocnej.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 b.m. w Warszawie 9.02 zł. — w Krakowie 9.03 zł. — we Lwowie 9.015 zł.

Dolar na giełdzie urzędowej 9.00; Nowy Jork na giełdzie urz. 9.00 zł.

Giełda akcyjna znacznie ożywiona, przy kur

sach zwykłych, obrotach dość dużych, tendencji mocnej. Notowano: Przemysłowy 17 i 18 gr., Brovary 122 zł., Chodorów 119—121 zł., Cmielów 28 i 29 gr., Gazolina 2.40 i 2.45, Oikos 29 zł., Parowozy 32 gr., Pezet 2.80 zł., Polska Nafta 35 i 37 gr., Tespy 19.00—19.30 zł.

Z niekotowanych: Polski Przemysł Naftowy 80 gr., Olkusz 60 gr., Szkło 70 gr., Elektrosan 6 gr., Gazy wsh. 17.00—16.60 zł., Gazy zach. 1.55 zł., Jaworzno 14.50, 14.75, 14.60 zł., Przeworsk imienny 200 zł., Bank Polski 82 i 83 zł.

KATASTROFALNY HURAGAN.

Hawanna. 21. października. (Pat) Donoszą urzędowo, że podczas huraganu, który tu szalał wczoraj 30 ludzi zostało zabitych a 300 rannych. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu. Policjanci patrolujący na ulicach otrzymali rozkaz strzelania bez poprzedniego uprzedzenia do osób dokonywujących rabunków. Miaso pozbawione jest światła. Ulice zatłoczone powywracaniami drzewami. Do portu nadpłynęło wiele szczątków rozbitych statków. Popołudniu huragan uspokoił się i przeszedł w kierunku Florydy.

Miami. 21. października. (Pat) Według przypuszczeń huragan przejdzie nad morzem. Mieszkańcy, którzy schronili się w gmachach publicznych otrzymali polecenie wrócenia do swych siedzib, gdyż niebezpieczeństwo mija. Barometr idzie w górę.

P. HARDING ZAZNAJAMIA SIĘ Z NASZĄ GOSPODARKĄ.

Warszawa. 21. października. (AW) Prezes Federal Reserve Bank p. Harding, który obecnie bawi w Warszawie i odbywa konferencje z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskim udaje się w dłuższą podróż po całej Polsce celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczymi naszego kraju. Marszruta p. Hardinga obejmuje: Łódź, Katowice, Kraków, Lwów, Kałusz, Drohobycz, Borysław, Pińsk, skąd p. Harding Kanałem Królewskim i Muchawcem uda się do Puszczy Białowieskiej.

GEN. ROZWADOWSKI BĘDZIE WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że trzymany dotychczas w więzieniu w związku z przewrotem majowym gen. Tadeusz Rozwadowski ma być wypuszczony na wolność i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

„GORSZĄCE WIDOWISKO”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) W kołach literackich Warszawy rozszalała się wiadomość, że czynione są starania, aby zmusić dyrekcję teatru Polskiego do zdjęcia z repertuaru „Dziejów grzechu”. Zeromekiego w opracowaniu scenicznym Leona Schillera, jako widowisko gorszące treścią swoją i ideologią. Nadmienić należy, że z tego właśnie punktu społecznego-eetycznego potępił bezwzględnie „Dzieje grzechu” znany krytyk Adam Grzymala-Siedlecki w recenzji z premiery tego utworu.

BRAK WĘGLA W WARSZAWIE.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z powodu małego dopływu węgla do Warszawy gazownia miejska widziała się zmuszoną ograniczyć oświetlenie gazowe na ulicach miasta, aby nie zmniejszać dopływu gazu dla użytku konsumentów prywatnych.

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Kurier Poranny” zaprzecza podanej przez niektóre pisma wiadomości, jakoby dowódca Okręgu lwowskiego, generał Stanisław Sikorski, wniósł podanie o dymisję.

Arystokraci w roli rabusiów. Kradzieże w starożytnych zamkach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z Jak donoszą z Wiednia, na wczorajszym posiedzeniu zjazdu socjalistów, jeden z referentów, socjalista Win-ternitz, poruszył

sprawę licznych kradzieży w rozmaitych starożytnych zamkach w okolicach Salzburga. M. i. okradziony został z przedmiotów antycznych zamek arcyksięcia Ferdynanda Habsburg - Lothringen.

W kradzieżach tych uczestniczyli członkowie wielkich, starożytnych rodzin arystokratycznych.

a policja, choć wie o wszystkim, nie chce sprawców aresztować. Przystąpiła do tego dopiero pod naciskiem opinii publicznej. — Jednym z aresztowanych z tego powodu jest książę Thurn - Taxis.

Trup kobiety w walizie. Dalszy przebieg sensacyjnego procesu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W sensacyjnym procesie w sprawie poćwiartowanego trupa kobiety w walizie, najważniejszym punktem, dokoła którego obraca się obecnie cała sprawa, jest kwestia, czy oskarżony Królikowski spędził krytyczną niedzielę 1. marca z Janiną Dobrowolską, a nie z Michałowską, czy też było to nie 1. marca, lecz 22. lutego, a więc poprzedniej niedzieli. W pierwszym wypadku alibi Królikowskiego byłoby stwierdzone w drugim natomiast poszlaki przeciwko niemu wzrosłyby znacznie.

W dniu wczorajszym zeznawali rzeczoznawcy, między nimi znany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wachholz. Zdaniem jego, w wypadku tym, niezmiernie rzadkim i w praktyce jego dotąd niespotykanym, chodził nie o sadyzm na tle seksualnym, lecz o mord dla zysku,

w rezultacie którego morderca przywłaszczył sobie dwa pierścionki z brylantami, futro fokowe i inne znajdujące się podówczas przy zamordowanej Michałowskiej przedmioty. Poćwiartowanie zwłok zamordowanej zostało dokonane ręką niewprawną, a do wykonania tego ohydneho aktu wystarczyło, zdaniem rzeczoznawcy, ostry scyzoryk i jedna godzina czasu. Największą trudność przedstawiało uwolnienie stawów biodro-

wych, co zresztą także i dla studentów medycyny jest zwykle niemałą trudnością.

Prof. Wachholz stwierdził nadto w sposób zupełnie pewny, że znalezione w mieszkaniu Królikowskiego krwawe ślady pochodziły z krwi ludzkiej.

Wyjaśnił przytem, że zwłoki w kilka godzin po śmierci nie krwawią, czemu też przypisać można tak małą ilość znalezionych krwawych plam.

Następnie odbyła się ekspertyza papieru i sznurków, a więc przedmiotów, użytych przez zbrodniarza do owinięcia pokrajanych kawałków trupa.

W sprawie tej rzeczoznawcy stwierdzili, że papier podobny jest w 60 procentach do tego, jaki znajdował się w palni Cytadeli. Ustalono także

identyczność sznurka, którym owinięte było udo zamordowanej.

ze sznurkami, jakie znajdowały się również w Cytadeli.

W dniu dzisiejszym odbywa się dalsze przesłuchiwanie świadków. Odnosnie do osoby Królikowskiego dodać należy, że w maju 1922 r. został on skazany przez sąd apelacyjny w Warszawie na 2 lata twierdzy za to, iż

podczas okupacji niemieckiej w Polsce do samego końca pomagał władzom niemieckim w ich wrogich działaniach względem Polski.

denuncjując poszczególnych obywateli polskich i powodując ich aresztowanie.

NADMIERNE PODATKI WIDOWISKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Pisma warszawskie zamieszczają ostre zarzuty pod adresem magistratu, że z powodu wyznaczenia nadmiernego podatku widowiskowego, zamknięty został jedyny teatr operetkowy w stolicy, mianowicie teatr Niewiarowskiej.

W Zakopanem już zima.

ZAKOPANE. (kap). Jeszcze dnia 17. b. m. zaobserwowano w górach wielkie wichury śnieżne, które całkowicie pokryły Tatry grubą powłoką śnieżną. Wskutek tego nastąpiło w Zakopanem w dniu tym nagle oziębienie, które przy ogólnym stanie pogody wróżyło rychły śnieg. Istotnie już dnia następnego w godzinach popołudniowych spadł w samym Zakopanem pierwszy śnieg. Krótkotrwałe opady śnieżne powtórzyły się dnia tego jeszcze kilkakrotnie. W nocy z dnia 19. na 20. b. m. temperatura spadła na 2 stopnie poniżej zera, przy-

czem nocy tej opady śnieżne były tak obfite, że przez cały dzień następny ulice Zakopanego były pokryte mocno zamrożonym śniegiem. Nie więc dziwnego, że spodziewa się tu lada dzień samy.

Manifestacyjny pogrzeb Zielińskiego.

Placz i lament złoczyńców i kobiet ulicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Pisma warszawskie podają dziś opisy i zdjęcia fotograficzne z pogrzebu zastrzelonego przed paru dniami słynnego bandyty Wiktora Zielińskiego. Pogrzeb ten był wielką

manifestacją wszelkiego rodzaju szumowin warszawskich, więc rozmaitych rzezimieszków, złoczyńców i kobiet ulicznych.

Prasa warszawska zarzuca z tego powodu policji, że dzięki lekkomyślności jej i wogóle władz pogrzeb przybrał tak nieodpowiednią formę i charakter.

Odbył się on w samo południe.

Kondukt pogrzebowy w uroczystym pochodzie

kroczył ulicami Marszałkowską, Królewską i Krakowską Przedmieściem w stronę Pragi, gdzie zwłoki bandyty spoczęły na cmentarzu na Bródnie. Urządzony on był staraniem i sumptem rodziny. Za trumną postępował brat bandyty, Hipolit, który przez całą drogę głośno płakał i lamentował. Jedną z towarzyszących pogrzebowi kobiet

obrzuciła trumnę kwiatami, wiele kobieć, pochodzących z ewierświatka warszawskiego, manifestowało swój żal głośnym płaczem.

W pewnym momencie policja dokonała wśród uczestników pogrzebu aresztowań. Między innymi

został aresztowany brat Zielińskiego, Hipolit, którego wprost z pogrzebu odwieziono do aresztu śledczego.

Będzie on odpowiadał za niebezpieczne pogroźki, na jakie pozwolił sobie wobec właścicieli magazynu wódek, z którego zastrzelony bandyta zrabował ośmnaście butelek wódki w przeddzień swojej śmierci.

Omawiając ten manifestacyjny pogrzeb bandyty, „Kurjer Poranny” zaznacza, że zupełnie słusznie, że

zaduzo okazuje się u nas tolerancji w wypadkach tego rodzaju.

jak powyższy. Także cała prasa warszawska potępia zachowanie się policji i czyni ją odpowiedzialną za dopuszczenie do takiej manifestacji, jaką był wczorajszy pogrzeb Zielińskiego. W ten sposób — podnoszą dzienniki

czyni się z bandytów przedmiot podziwu i szacunku wśród bezkrytycznych szerokich mas.

Kronika bieżąca.

23

października

SOBOTA

rz. k.: Jana Kapistr,
gr. kat.: Kwampio.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 22. bm. „Prolog sceniczny” i „Przyjaciele”. Uroczyste przedstawienie ku czci Aleksandra hr. Fredry.

Sobota 23. bm. o 8 pop. „Cyrano de Bergerac”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 23. bm. o 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wieblądowi...”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 22. bm. „Nitouche”.

Sobota 23. bm. „Życie paryskie”.

TEATR MAŁY.

Piątek „Osiołkowi w żłoby dano”.

Niedziela o godz. 4 po poł. „Azais”. Ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Osiołkowi w żłoby dano”.

APOLLO: Nędznicy (dramat, 12 aktów).

CHIMERA: Pod pręgierzem opinii. („O honor siostry” — dram.)

FATAMORGANA: Tragedia nocy poślubnej. (dram. — Rudolf Valentino).

KOPERNIK: Pod modrem niebem Argentyny. (dram. — w gł. roli Bese Daniels i Ricardo Costers) — Szreniawa-Dracowa w nowym repertuarze, oraz komedia.

LEW: O czym się nie myśli... (dramat w 10 akt., w gł. roli J. Węgrzyn).

MARYSIENKA: Chłuba kompanji (kom. — w gł. roli R. Szyncei). — Duet Janaszków, oraz komedia.

PALACE: Bracia Schellenberg (dram. — M. Veidt, B. Kastner, L. Dagower, L. Haldi).

W KOŚCIELE ŚW. MARJI MAGDALE-
NY odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano uroczystość Sekundycji ks. kanonika Jana Mietusa, jubilata i gorliwego pracownika na niwie społecznej i narodowej.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. we Lwowie donosi: Z powodu braku wagonów wstrzymuje się na podstawie artykułu 63 punkt 1. Przepisów przewozowych z natychmiastową ważnością aż do odwołania nalać własny wszelkich przesyłek pól i ciał wagonowych z wyjątkiem po pierwsze: artykułów wyszczególnionych w punktach 1-6 listy kolejności, po drugie buraków cukrowych przeznaczonych dla cukrowni, po trzecie drzewa opałowego, po czwarte, towarów ładowanych na platformach.

Z POL. TOW. EKONOMICZNEGO. W sobotę dnia 23 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Giełdy odbędzie się wieczór dyskusyjny. Dyskusję zagai dr. Edward Holländer na temat „Zagadnienia ekonomiczne i społeczne polityki mieszkaniowej”. Goście mile widziani.

KOŁO LWOW. STOWARZ. DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH na posiedzeniu Wydziału uchwałoło jednomyślnie przyłączyć się do rezolucji Koła Lwowskiego T. N. S. W. z dnia 16 bm. w sprawie ustaw sanitacyjnych i oderwania 3 niższych klas gimn.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią piśmienną dnia 8 listopada br. Podania należy udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej wnieść należy do dnia 4 listopada br. do Komisji egzaminacyjnej we Lwowie w szkole męsk. im. Staszica, ul. Skarbowska 45.

PRZED ZJAZDEM BIBLIJOFILÓW. — Zapowiadający się bardzo interesująco II-gi Zjazd Biblijofilów Polskich, odbędzie się w Warszawie dnia 31. października oraz 1. i 2. listopada br. Uczestnicy Zjazdu otrzymają między innymi bezpłatnie kilkadziesiąt pięknie wydanych druków stanowiących dary poszczególnych Towarzystw Biblijofilskich firm wydawniczych. Zapowiedziany jest cały szereg wykładów. Podczas Zjazdu odbędzie się wielka licytacja dzieł rzadkich i wyczerpanych. Wydany będzie specjalny katalog licytacyjny. Członkiem Zjazdu może być każdy, kto zapłaci wpisowe zł. 20. Wszelkich informacji udziela biuro Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Warszawa, Krucza 49, m. 10 a od godz. 10-2 i 5-7 w.

KÓŁKO ZABAWOWE DRUKARZY LWOWSKICH, w sali własnej, Piekarska 18 wznawia w niedzielę, dnia 24 bm. wodewil w 3 aktach K. Lindaua, muzyką M. Kinalskiego, pt. „Małżeństwo na próbie”. Role objęli znani amatorzy - komicy, przeto publiczność będzie miała sposobność do wesołego spędzenia wieczoru.

SZKOŁA DRAMATYCZNA przy Polskim Towarzystwie Muzycznym we Lwowie pozyskała w skład swego grona nauczycielskiego nową siłę. W tym tygodniu rozpoczyna w Szkole dramatycznej wykłady p. Janusz Strachocki, znany artysta i reżyser sceny lwowskiej, poprzednio artysta zespołu Schillerowskiego w Warszawie. P. Strachocki, który odbywał studia w zakresie nowoczesnej techniki sztuki aktorskiej i zna gruntownie system szkoły Dalcroze'a, wykladać będzie praktycznie gestykę aktorską. Ćwiczenia odbywać się będą na scenie Szkoły dramatycznej.

KOŁO AMATORSKIE SOKOŁA IV. odegra w niedzielę 24 bm. po raz drugi o godzinie 7-mej wieczorem w sali przy ul. Główniejskiego świetny wodewil Krumłowskiego „Śluby rybackie”. Pierwsze przedstawienie odbyło się przy szczelnie zapelnionej sali, a licznie zebrani słuchacze częstemi oklaskami darzyli wykonawców, którzy pod reżyserją p. K. Turzańskiego prześcigali się w odwarzaniu kapitalnych typów podmiejskich. Orkiestra sokoła, pod batutą p. Skrzyneckiego przyczynia się nie mało do powodzenia w

TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 6-tej wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych (dr. Gracka - Czyżewska, dr. Scheps); 2) dr. Kazimierz Tyszką: „O diurezie i środkach moczopędnych”.

(11) **MAGISTRAT m. Lwowa** odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 19 bm. pod przewodnictwem prezydenta Neumanna. Uchwalono wypłacić: Komisji Instytutu obłogich chrześcian 2542.61 zł. tytułem grzywny za III kw. br., zaś Zborowi izraelskiemu z tego samego tytułu kwotę 1812.92 zł. i potrącić 353 zł. tytułem kosztów utrzymania za izraelitów. Przyjęto do Związku gminy m. Lwowa 10 osób. poczem oświadczone się za udzieleniem Stanisławowi Rzepkówniej koncesji na księgarnię a Annie Józefie Fränkel koncesji na zakład teczno-dentystyczny. Następnie uchwalono gminny podatek od psów na r. 1927 w tej samej wysokości, co w r. 1926 i udzielono następujących konsensów: na budowę domu parterowego na Jazłowcu, na budowę domu parterowego i garażu automobilowego na Bogdanówce, na budowę domu parterowego na Bogdanówce, na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Gipsowej, na budowę szopy na drzewo pod l. 81 przy ul. Sapiehy, na budowę komórek drewnianych przy ul. Piłajów, na budowę kanalizacji podziemnej telef. w ul. Słowackiego, p. Senderowi Lebewohlowi na budowę oficyny 2-piętrowej i na budowę 4-piętrowego domu Zakładowi pensyjnemu dla funkcjonariuszy na Bajkach. Wkońcu ukarano: 4 położne za nieprzedłożenie wykazów porodów, jednego właściciela realności grzywną 100 zł. za nieoczyszczenie realności, 1 osobę grzywną 10 zł. za przekroczenie ustawy weterynaryjnej, 1 osobę grzywną 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarnych, 1 osobę grzywną 20 zł. za przekroczenie przepisów weterynaryjno-policyjnych i 8 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

Kółko amatorskie mieszcz. Tow. strzeleckiego we Lwowie, ul. Kurkowa 23 urządza w niedzielę, dnia 24 października 1926 w własnej sali przedstawienie amatorskie, na którym odegrana zostanie komedia w 3 aktach A. Bissona „Kontrolor wagonów sypialnych”. Początek o godzinie 7 wiecz. — Po przedstawieniu dancing.

ZE SCENY AMATORSKIEJ. W niedzielę 17 bm. odegrał w Komarnie zespół artystów dramat. ze Lwowa 3 aktową komedię Witolda Ostrowskiego p. t. „Tajemnica ciotki Zenobii”. Na pierwszy plan wybił się w grze p. Eug. Godlewska, Elż. Lewicka i autor sztuki b. artysta dram. teatru krakowskiego. Rolę Edwina odegrał b. dobrze p. M. Zajackowski. Publiczność oklaskiwała gorąco artystów, dziękując im za mile spędzony wieczór.

ZIMA IDZIE. Z Turki donoszą nam: Wczoraj w powiecie spadł śnieg przed wieczorem, ludzie jeszcze mają kartofle do wykopywania.

HUMOR. ALE AUTENTYCZNY! W Turcie odbywa się konferencja nauczycieli. Większa liczba nauczycieli zeszła się w restauracji i gwarnie rozmawiali. Jeden z nauczycieli powiedział: „bardzo ciekaw jestem na ekspozycję marszałka Piłsudskiego”. Drugi odpowiada: „będzie takie jak tego nauczyciela, który w szkole uczył dzieci i tak powiedział: „Otóż byście wiedzieli, że ziemia jest okrągła, a kto nie wierzy dostanie 25 w skórkę i musi wierzyć”.

(d) **POŻAR KOŁO JAWOROWA.** Ubiegłej nocy w Małoszkwicach wybuchł pożar w zagrodzie Wasyla Dorosza. Wskutek podpalenia spaliła się stodoła, napelniona zbożem. Szkoda wynosi 1.165 zł.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wieczorem na Walech Hetmańskich Blima Fuchs, 18 letnia służąca w zamiarze samobójczym wypila większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Przyczyną tego kroku miała być rozpacz po niedawno zmarłej matce.

Części radiowe i APARATY na taniej. **LEON APPEL**, Lwów, ul. Legionów 1. 34255

„WESOŁY FIGLARZ”, kalendarz humorystyczny b. gato ilustrowany, do nabycia w księgarniach, trafikach i kioskach po cenie 80 gr., na prowincję z przesyłką pocztową 90 gr. Odsprzedaż m. opust. Ekspedycja: Lwów, Grodzickich 9, l. p. 34263

Zredukowany sierżant wojsk polskich, kawaler lat 33, zredukowany strażnik celny, — bardzo zdolny, inteligentny i uczciwy, dobrze się prezentujący, z braku oracy, pozostaje w skrajnej nędzy, bez dachu nad głową. — Błaga o jakiegoś wiek zajęcie.

Laskawe zgłoszenia do Administracji Wieków dla „Zredukowanego sierżanta”

Wagon jai

i nieczyste machinacje bankowe.

(d.). Niedawno temu Samuel Hausner, eksporter jai z Czortkowa, sprzedał firmie Abraham Katz w Hamburgu wagon jai. Firma ta wręczyła akredytywę „Zemelnemu Bankowi Hipotecznemu” przy ul. Jagiellońskiej l. 8 z tem, że okazicielowi wtórnik listu przewozowego ma być wypłaconą kwota 3.500 dolarów.

Ubiegłej środy rano w banku tym zjawił się Hausner. Dyrektor Grindlinger oświadczył mu, że pieniędzy jeszcze nie otrzymał, a jedynie zawiadomienie telegraficzne o wysłaniu, toteż polecił mu przyjść popołudniu. O oznaczonym czasie w banku byli wszyscy trzej dyrektorowie, a to Grindlinger z synem i Donner. Oni to kazali Hausnerowi napisać deklarację że ręczy za jakość dostarczonego towaru, oraz kwit na kwotę 3.500 dolarów. Gdy te dokumenty mieli już w ręku, zażądali od Hausnera 35 dolarów tytułem prowizji.

Hausner na to nie chciał się zgodzić, więc dyrektorowie banku oświadczyli mu, że pieniędzy nie wypłacą, bo mają jakąś pretensję do pośrednika w sprzedaży tych jai, niejakiego Kestenbauma, przyczem zatrzyli jego deklarację i kwit. Wskutek tego w banku powstała awantura, gdyż Hausner domagał się wydania mu pieniędzy, a dyrektorowie zaraz zamknęli bank, uważając w ten sposób sprawę za załatwioną.

To też wczoraj przeciw tym dyrektorom do prokuratorii wpłynęło doniesienie o oszustwo, a cała sprawa na razie zajął się urząd śledczy.

Z teatru.

Teatr Mały: „Osiołkowi w żłoby dano”, komedia w 3 aktach Fiersa i Caillaveta.

Ta po mistrzowsku napisana komedia, wznawiana nieustannie z niegasnącem powodzeniem, jest bezwzględnie źródłem natężenia dla wielu późniejszych sztuk. Mam na myśli dziką i niesforną Michalinę, która stała się prototypem dla późniejszych „Swiderków”; „Dzikusów” i innych rogatych dziewczyn, urągających wszelkim kanonom edukacji, ale pełnych uczucia, rozumu i siły woli. Sposób, w jaki dzika ta dziewczyna zdobywa miłość uwielbianego przez kobiety Jerzego Boulaina, stanowi rozkoszny wdziek tej komedji, jednej z najzgrabniejszych, jaką wyszła z pod pióra doskonałej spółki paryskiej. Pyszne są w niej dowcipy, rzucane z tak cudowną swobodą i lekkością, jakby wylaniały się same z dialogu sytuacyjnego, doskonale skarykaturowany epizod z „Romea i Julji”, umiejętnie scharmonizowany kontrast między banalnością paryskiego świata, uosobioną w Jerzym a liryczną bezpośredniością uczuć i myśli, wcielona w ar-

omyła postać Michaliny. Ilek tu przytem trafnych spostrzeżeń, rozsianych hojną dłonią w gładkich dialogach, przepojonych nawskróś świetną intuicją psychologiczną autorowi! Tylko zupełnie zestrojenie się dwu pierwszorzędnych majstrów, umysłowo giętkich i wnikliwych, mogło stworzyć to cacko twórczości komedjowej. Pozostanie też ono niedoścignionym, ale godnym naśladowania wzorem rasowego stylu komedjowego.

Wystawiono tę komedję z chwalebna starannością, sięgając ponad zwyczajną poprawność. Tyczy się to przedewszystkiem p. Cieszkowskiej, która dała bujną postać Michaliny. Była naprawdę dzikuską, pełną życia i temperamentu, a zarazem szczerego sentymentu. Zarówno w doskonale, mocno ujętym typie, jak w zgrabnie wygranych dialogach okazała się p. Cieszkowska niezawodną, za co słusznie otrzymała przy otwartej scenie oklaski. Bardzo dobrym partnerem był p. Peliński, który porzucając dotychczasową przeciagłość akcentowania, grał lekko, zgrabnie, gładko. Zgrany zespół tworzyły pp. Makarezyk, Orzełska, Demchłówna, Orzechowski i Nawrocki, dyskretny i wzorowy typ służącego stworzył p. Lewicki. Całość wywarła bardzo dodatnie wrażenie, świadcząc o niestannym postępie artystycznym Teatru Małego.

Kazimierz Bukowski.

Tragedja inwalidy kaleki.

Po ośmiu latach wstrzymania mu zasiłek.

(c.) W jakich rozpaczliwych warunkach żyją inwalidzi kalecy z czasów wielkiej wojny, świadczy o tem fakt następujący: Grzegorz Cioma, lwowianin, służąc w wojsku austriackim, dostał się pewnego razu podczas odwrotu swoich oddziałów, pod koła mordercy, które zmiażdżyły mu rękę i nogę. Uznano go za inwalidę, niezdolnego do zarobkowania, i przyznano mu rentę. Pobierał on ją przez ośm lat, aż do lipca br. Renta wynosiła 23 zł. miesięcznie.

Aż nagle w lipcu wstrzymano nieszczerliwemu kalece, który ani chodzić, ani pracować nie jest w stanie, dalszą wypłatę renty. Podając jako motyw (po tylu latach i po zbadaniu do ładnej sprawy!), że kalectwo jego nie zostaje w związku ze służbą wojskową. Kazano mu ponownie udowodnić, że na wojnie nabawił się kalectwa, poczem dopiero mógłby starać się o zasiłek.

Cioma zostaje na utrzymaniu swej ostry, zamieszkałej przy ul. Zborowski 28, biednej wdowy z dwógiem dziećmi, która zarabia na chleb jako wyrobnica. Zasiłek 23 zł. stanowił dla tej biedaczki pokorną pomoc, dzięki której mogła żywić i odziewać brata kalekę. Dziś nie wie, co z nim począć, bo sama często nawet na chleb dla siebie i dzieci nie może zarobić.

Bednemu inwalidzie nie pozostaje nic innego, jak umrzeć z głodu. Wprawdzie pismo luby Skarbowej (l. 19.9.18) wspomina o tem, że może on starać się ponownie o zasiłek, udowodniwszy jeszcze raz przyczynę swego kalectwa, ale łatwiej to powie dziećmi, niż wykonać dziś, w ośm czy dziewięć lat po tym wypadku. Zresztą, jest to człowiek, który jest przykuty do łóżka i ruszać się nie może. Więc tylko śmierć głodowa.

Sorawą tą powinien zająć się Związek Inwalidów wojennych i postarać się o ludzkie jej załatwienie.

DZIAŁ SZACHOWY

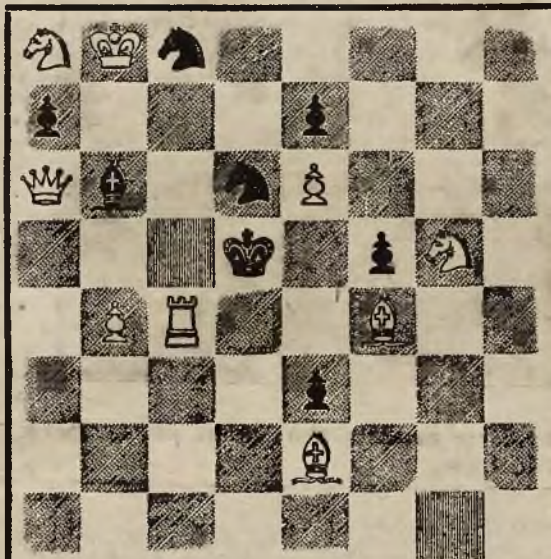
RED. M. WROBEL.

Listy prosimy p. zesyłać na adres redakcji Warszawa. Powązki Wawrzyszewska 8.

Zadanie L. 96.

O. LORBER Lwów.

(Originał)



2 mat.

B: Kb8, Ha6, Wc4, Ge2, f4, Sa8, g5

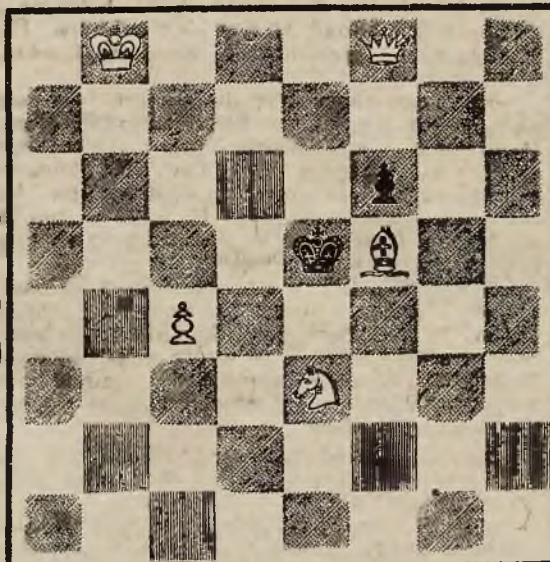
P: b4, e6 (9).

Cz: Kd5, Gb6, Sc8, d6 P: a7. e3. e7, f5 (8).

Zadanie L. 97.

J. KLEMENS EWICZ +

(Originał)



3 mat.

B: Kb8, Hf8, Gf5, Se3, Pc4 (5)

Cz: Ke5, Pf6, (2) 3#

Partja L. 41

grana na kongresie w Edimburgu

Henderska.

Białe: Atkinson.

Czarne: Snosko-Borowski.

1) d2 d4 f7-f5

17) K-1-f1, Sc6 e5! (4)

2) c2-c4, e7 e6

18) Sf3xe5, He7xe5

3) Sb1-c3, Sg8 f6

19) b2-b3, Wa8 d8

4) Sg1-f3! Gf8 e7

20) f2-f4, He5 f5

5) Gf1 g5, o o

21) Hd2-c2. Hf5 e6

6) e2-e3, b7 b6 (3)

7) Wa1-c1, Gc8 b7

22) h2 h4, d7-d5

8) Gf1-d3, Kg8 h8

23) f4-f5 H-6-e5

9) Gg5xf6, Ge7-f6

24) g2-g4, H-5-e3

10) e3 e4, c7 e5!

25) Wh1-2, He3-f3+

11) d4-d5, f5xe4

26) Wh2-f2, Hf3-h1+

12) Gd3xe4! e6xd5

27) Se2 g1, Gf6 d4

13) Ge4xd5,

28) Wf2 g2. Gd4xg1

Wf8 e8+

29) Kg2xg1 Hh1-f3+

14) Sc3-e2, Gb7xd5

30) H-2 f2, Hf3 d3+

15) Hd1xd5, Sb8 6

31) Kf1 d2, We8 e2

16) Hd5-d2. Hd8 e7

32) B. poddał.

Uwagi.

1) Tutaj korzystnym jest również g2-g3 i Gf1-g2.

2) Ciekawą byłaby gra na wymianę Se4, Gxe7, Hxe7, Sxe4, fxe4, G Sd2, d5.

3) Po Sxe4 nastąpiłoby Gxb2.

4) Silny ruch, białe groziły We1, Sc3, Sd5 z wyrównaniem pozycji.

Wiadomości.

*) Mistrzostwo pań w Anglii zdobyła pani Stevenson 8 i pół p. 2. E. C. Price 8 p. 3. M. D. Gilchrist 7 i pół p. Dalsze miejsca zajęły p. n. e. Chater i Michel 7 p.

*) W turnieju w Liwornie pierwsze miejsce osiągnął silny wólk zawodnik Roselli del Tur o. 2. Dawidson. 3. Sacconi. 4. Calapso. Dalsze miejsca zajęli Rastrelli, Cala, Hellman. Pomiędzy zawodnikami widzimy też i Polaka p. Giera-Sassowera z Włocławka, który, jak wyżej wymieniliśmy, wszedł do grupy zwycięzców.

III. Konkurs rozwiązywania „Wieku Nowego”.

Z następnym działem rozpisujemy III. konkurs rozwiązywania dla naszyh czytelników, widzcie wielkie zainteresowanie się tą konkurencją. Nagród będzie siedm dla pierwszych zwycięzców, którzy uzyskają największą ilość punktów. Do konkursu należy być 3 i 4#, które będą podawane w notacji. Warunki zostaną niezmienione.

1) Za zadanie (3, i 4#) liczy się za rozwiązanie 3 i 4 p., za każdy wa jant 1 p., a nie za siatkę matową, czyli wystarczy w rozwiązaniach podać drugi ciąg.

2) Warunki co do częściowo ubocznego pozostają te same, termin dla rozwiązujących 2-tygodniowy. Zresztą obowiązują prawidła ubiegłych konkursów.

Sądzymy, że i teraz wielu szachistów stawi się do walki o pierwszeństwo, jedni by utrzymać się na dotychczasowym poziomie czołowych zawodników, druzi, by pomścić niepowodzenia w ubiegłych konkursach.

Tytuły książek szachowych przeznaczonych na nagrody zostaną wkrótce podane do wiadomości.

Skok przez płotki.



Angielscy marynarze wykonują w czasie manewrów skok przez płoty. Skok należał do programu ćwiczeń w czasie manewrów.

Ze sportu.

Wielki lwowski bieg na przelaj

o nagrodę wędrowną „Wiek Nowego”.

(m.) W niedzielę dnia 24 października br. o godz. 11.30 przed południem, przy pawilonie restauracyjnym w parku Kilińskiego

START DO WIELKIEGO BIEGU NA PRZELAJ

o nagrodę wędrowną Wiek Nowego. Bieg jest jednostkowy i drużynowy.

O zwycięstwie jednostkowym decyduje zdobyte miejsce w ogólnym biegu, zaś o zwycięstwie drużynowym (drużyna 6 zawodników) najmniejsza ilość punktów, osiągniętych przez drużynę.

Poszczególnym biegaczom drużyny zaliczane będą te punkty — które będą odpowiednikiem zajętego miejsca przez zawodnika.

Drużyna zdobyć może zatem np. 38 punktów — jeśli jej zawodnicy zajmą np. miejsca 1) 1-sze + 2) 4-te + 3) 6-te + 4) 7-dne + 5) 9-te + 6) 11-te. Wyjątek stanowią zawodnicy kategorii E i F, tj. od 35 roku do 44-go i od 44-go roku życia wyżej, którym zalicza się połowę punktów należnych za zdobyte miejsce, przyczem ilość tych uprzywilejowanych zawodników nie może przekraczać 1/4 ogólnej ilości zawodników (tj. 2 w drużynie).

Kategorie dla biegu jednostkowego zostały ustalone następująco: I. Piłkarze klasy A i B — 5 żetonów. II. Piłkarze klasy C — 5 żetonów. III. Kategoria wiekowa A: a) zwycięzcy — 5 żetonów (od 21 roku); IV. b) którzy nigdy nie zajęli na zawodach — co najmniej międzyklubowych — jednego z trzech pierwszych miejsc w którejkolwiek konkurencji lekko - atletycznej — 5 żetonów. V. Kategoria wiekowa B. (19 i 20 rok życia) — 5 żetonów. VI. Kategoria wiekowa C. (17 i 18 rok życia) bieg skrócony do 3 km. — 5 żetonów. VII. Kategoria wiekowa E. (od

35 do 44 roku) — 5 żetonów. VIII. Kategoria wiekowa F. (ponad 44 lat) — 5 żetonów. IX. Wojskowi — 5 żetonów. X. Harcerze i sokoli 5 żetonów.

Do biegu mogą być dopuszczeni wszyscy zgłaszający się, którzy będą posiadali „Kartę zdrowia”, wystawioną przez Pracownię sportowo - lekarską Pol. Tow. Higienicznego, która w tym tygodniu jest czynna we czwartek i sobotę od godz. 15 do 17 w domku na boisku Czarnych za rogatką Stryjską, lub jakiegokolwiek lekarza.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia do biegu przyjmuje Sekretarjat LOZLA. Lwów, ul. Łozińskiego l. 7 (Akad. Związek Sport.) codziennie od 18 do 19 godz. do dnia 22 bm. Zgłoszenia zawodników muszą być pisemne. Wpisowe od zawodnika 50 groszy, od drużyny 4 złote.

Szatnia zawodników znajdować się będzie w restauracji w parku stryjskim obok pomnika Kilińskiego.

Po ukończonym biegu w tem samym miejscu, każdy zawodnik znajdzie swe rzeczy pod opieką, gdzie będzie mógł je spokojnie włożyć.

Trasa nie będzie zbyt górzysta, przeciwnie dość łatwa.

Wielkie pole do popisu mają starsi zawodnicy ponad 35-ty rok życia, gdyż zajęte przez nich miejsca będą o połowę łagodniej klasyfikowane.

Jutro podamy ilość zgłoszeń i ogólnie trasę biegu.

LEKKA ATLETYKA NA IX. OLIMPIADZIE.

Zawody lekkoatletyczne na IX. Olimpiadzie w sierpniu roku 1928 w Amsterdamie trwać będą 8 dni i obejmować będą następujące konkurencje: 100 m. 200 m. 400 m. 800 m. 1500 m. 5000 m. 10.000 m. maratoń. (42.195

m.), 3 km. steeple - chase, 110 m. płotki, 400 m. płotki, skoki w wyż. w dal, o tyczce, trójskok, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i młotem, sztafety 4 × 100 m. i 4 × 400 m. oraz dziesięciobój. Zatem usunięto chód, pięciobój, bieg drużynowy 3 km. oraz bieg na przelaj. Do każdej konkurencji wolno wstawić 4 zawodników danego państwa, a do Maratonu — sześciu. W sztafetach każde państwo może wystawić jedną drużynę w składzie 4 startujących zawodników i czterech rezerwowych. Jednocześnie z konkurencjami męskimi odbędą się poraz pierwszy konkurencje kobiece o następującym programie: 100 m. 800 m. sztafety 4 × 100 m. skok w wyż i rzut dyskiem (wagi 1 kg. lub 1.5 kg. zostanie to ostatecznie w grudniu zdecydowane).

REFORMY W LEKKIEJ ATLETYCE KOBIECEJ.

Międzynarodowa Federacja Kobiecej wprowadza do programu lekkiej atletyki następujące zmiany w biegach i rzutach. W biegach konkurencje będą następujące: 60 m. 80 m. 100 m. 200 m. 1000 m. i bieg na przelaj. W rzutach zaś: rzut kulą 4 klg., rzut dyskiem, rzut oszczepem 600 gr. wyłącznie stylem klasycznym (ze środka).

PIĘCIOBÓJ KOBIECY UNIEWAŻNIONY.

Jak się dowiadujemy pięciobój kobiecy o mistrz. Polski został unieważniony. Wobec tego mistrzostwo Polski dla kobiet zakończyło się w konkurencji klubowej wynikiem nierozstrzygniętym 29:29 pkt. Bieg przez płotki w roku bieżącym nie doszedł do skutku.

HOCKEYOWE MISTRZOSTWO EUROPY.

W dniu 26-30 stycznia odbędą się w Wiedniu mistrzostwa Europy w hokeju lodowym. Do zawodów tych stanie 11 państw, a między nimi reprezentacja Polski.

Czarni - Sparta.

Zawody powyższych drużyn odbędą się w niedzielę o godz. 10.30 przed południem na boisku Cytadeli.

Sparta, po ostatnim zwycięstwie nad Hasmoneą, zechce zapewne zgotować niespodziankę także i Czarnym, walka zapowiada się zatem ogromnie interesująco.

Czarni wobec tego nie powinni robić żadnych eksperymentów z „odmładzaniem” drużyny, lecz muszą wystąpić, o ile możliwości, w pełnym składzie, gdyż w przeciwnym razie może ich spotkać to, co ich spotkało z Lechią.

„SPORT” Nr. 195 opuścił prasę. Zawiera: Echa pobytu w Skandynawji (wywiady z repr. graczami Polsk.). Dokładne sprawozdanie z zawodów Warta-Pogoń (wywiady), Wiadomości z wszystkich dziedzin sportowych. Rozmaitości itd. — Adres Redakcji i Administracji: Hotel Europejski.

Nowe znaczki pocztowe z wizerunkami sławnych ludzi.

(P.) W Niemczech ukazały się nowe znaczki pocztowe. Pięciofenigowe znaczki będą miały wizerunek wielkiego poety Schillera, dwufenigowe zaś wizerunek drugiego z największych poetów niemieckich, Goethego.

Po tych znaczkach nastąpią dalsze z wizerunkami sławnych muzyków: Bacha, Liszta, Beethovena, a dalszy sławny filozof Kanta i Leasinga, znakomitego krytyka i autora dramat, cznego.

PRZEGLĄD FILMOWY

„Faust” na filmie.



Mefisto (Emil Jannings) zaleca się do Marty Schwerdelein (Yvetta Guilbert). Film ten został wykonany w Niemczech przez wytwórnię „Ufa” na podstawie legendy o doktorze Faście. Wspaniały ten film wystawiony będzie wkrótce w kinie „Palace” we Lwowie.

BEN HUR W CYFRACH.

(Fanpress). Jak wiadomo, wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer wystąpiła obecnie w Europie z największym filmem, jaki kiedykolwiek stworzono. Jest nim przeróbka ze słynnej powieści L. Wallace'a p. t. „Ben Hur”. Rozmiary tego olbrzymiego filmu najlepiej ilustrują poniższe cyfry. Przy realizacji pracowało 150.000 osób, z czego przy samych wyścigach kwadryg 100.000. Ogólny koszt filmu wyniósł 4.000.000 dolarów. Naświetlono 650.000 metrów negatywu, z czego jednak jako pozytyw pozostało 4.000 m. Wynika z tego, że na każdy metr ostatecznego filmu przypada 160 metrów nieużytków. Zdjęcia, częściowo wykonane we Włoszech, trwały 3 lata i w czasie tym zdjęto 14.000 pojedynczych scen. Kostjumy i dekoracje pochłonęły 22.000 kg. miedzi, 9000 kg. skóry i 160.000 metrów materiałów. Wykonano z tego 6.000 kompl. zbroi rzym., 8.000 kostjumów i dekoracje wewnętrzne. Do scen morskich zbudowano 100 statków wojennych, ściśle otworzonych według epeki. Jednocześnie pracowało 48 operatorów filmowych. Cyrk w Antiochii, specjalnie zbudowany mierzył 500 metr. długości i 50 wysokości. W czasie zdjęć w cyrku zajęło w nim miejsce 100.000 statystów.

Cała ta gigantyczna praca spoczywała na barkach reżysera Fre - Hablo. Role główne odtwarzają: Ramon Navarro i Mae McAvoy.

DORIS KENYON I MILTON SILLS POŚLUBIENI.

(Fanpress). Jak donoszą z Hollywood, słynna Doris Kenyon wyszła za mąż za słynnego „stuprocentowego mężczyznę” Milтона Sillsa. Wiadomość powyższą będąca sensa-

cją filmową całej Ameryki powitają niewątpliwie z radością i nasze rzesze zwolenników kina, którzy mieli okazję podziawiania uroczej Doris w „Dziewczynie z zakazanej dzielnicy”, „Szantażystce”, „Tej, która odeszła” i „Antonie Miłości”. Milton Sills zdobył sobie z punktu popularność w Polsce, grając role w „Demonie Morza”, „Księżu Pięści” i „Człowieku, który milczał”. W ostatniej swej sztuce „Sercach ze stali” Doris Kenyon i Milton Sills grają razem.

SKANDAL FILMOWY W ANGLJI.

(Fanpress). Prasa filmowa angielska przepełniona jest oburzeniem z powodu granej ostatnio w Anglii „Wielkiej Parady”; Metro - Goldwyn - Mayera. Nie ujmując obrazowi temu największych walorów artystycznych, prasa angielska protestuje przeciwko tendencji filmu, z której wynika jakoby, że Amerykanie przyczynili się do wygrania wojny europejskiej, czego dumni synowie Albjonu nie mogą znieść. Przeciwno obrazowi rozpoczęła się kampania sfer szowinistycznych, na którą zareagowały elementy umiarkowane i lewicowe. Na kampanii tej zyskał tylko film, który podziwiany jest obecnie przy wysprzedanych teatrach już od 6-ciu tygodni.

Z Zagłębia naftowego.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w pzdzienniku.

NACZELNIK ZAJĄC ZOSTAJE NA SWEM STANOWISKU. W ubiegłym tygodniu przyniósł jeden z dzienników lwowskich w korespondencji drohobyckiej wiadomość jakoby naczelnik urzędu skarbowe-

go, st. r. Zajac miał być przesłany z Drohobycza. Po zasięgnięciu informacji w komp. miejcu, stwierdzamy, że wiadomość powyższa ma się z prawdą, ku powszechnemu zadowoleniu tutelzkiego społeczeństwa bez różnicy wyznań narodowości i przy należności partyjnej, gdyż p. Zajac dla swej bezstronności i uczciwości cieszy się powszechnym poważaniem i szacunkiem.

ZE ŚWIATA NAFTOWEGO. Tendencja na targu ropnym w dalszym ciągu mocna, cena ropy marki „Boryslaw” podniosła się na 225 dol. am. za cysternę 10.000 kg. — Ostatnio dowiercała się spółka akc. „Fanto” szyb „Bruno” na Horodyszczu w Mraźnicy w głębokości 1813.6 m. z produkcją samoczynną około 10 cystern na dobę i 30 m. sześć, gazu ziemnego. To ostatnie dowiercenie w rekordowej głębokości potwierdziło zdanie geologów boryslawskich, że w trzecim horyzoncie ponad 1700 m. głębokości są bogate złoża ropne. Dowiercenie to zainicjuje zapewne ruch wiertniczy w Mraźnicy.

Zapiski.

„OSWIATA POLSKA”, organ wydziału wykonawczego polskich towarzystw oświatowych. (Nr. 1—2 z r. 1926) zawiera między innymi następujące artykuły: Józef Siemler „Na barykadzie”; Jan Kornecki: „Nasze bilans 1925”; Teofil Szczerba: „Słowo o istocie pracy nad oświatą ludu”; Dr. Ksawery Jankowski: „W sprawie teatrów szkolnych”; J. Krzysztof: „Problem żywiołu polskiego poza granicami Rzeczyposp.”; Fr. Bujak: „O drogi postępu chłopca polskiego”.

Kostum jesienny.



Od kompletu letniego do futra zimowego — w tej przerwie odpowiedni jest kostum jesienny z grubszego materiału wełnianego w kolorze gris. Jako przybranie ciemne rogowe guziki.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

NAUKA

SLUCHACZKA filozofii — oddzieli lekcję francuskiego i niemieckiego z mieszkaniem w inteligentnej rodzinie. „Sluchaczka” — Wiek Nowy. 33884

BRATNIA POMOC uczniów Szkoły muzycznej im. I. J. Padarewskiego we Lwowie, otwiera z dn. 1. listopada 1925 kurs gitarowy i mandolinowy — pod kierownictwem p. St. Ochocickiego — Informacji udziela i przyjmuje wpłaty kierownik kursów w Sekretariacie Tow. przy ul. Miłkowskiego 1. II w wtorki, piątki i soboty od 19-20. 34005

KURS PRZYGOTOWAWCZY DLA DOROSŁYCH — z zakresu 7 kl. szkoły powszechnej i niższego gimnazjum prowadzi rutynowo nauczyciel. Informacje: Lwów, ul. Kofiatka 6, II. piętro, drzwi 8. Ceny niskie! 33897

MATEMATYKI, fizyki — rzymskich, niemieckiego — francuskiego nauczyciela stud. Politechniki. Zgłoszenia listowne pod „Przyroda” do Adm. Wiek. 33951

NAUCZYCIELKI rutynowa na pierwszorzędne referencje, muzyka, języki, przygotowania egzaminów, chęć na demiplac. Wiadomość Księgarnia, Batorskiego 32. 33703

WIEDENKA nauczycielka wysoko wykształcona, — o najlepszych tutejszych poleceniach, ma jeszcze kilka wolnych godzin. — Listy pod „Szybkie postępy” do Adm. Wiek. 34002

KONCESJONOWANY kurs KROJU I SZYCIA „Jolanda” przyjmuje na ostatni 3 mied kurs. Wpisy włączone do 3 listopada. — Szescien 8 (bozna Chorążczyński). 33754

WYUCZE kwiatów sztucznych, artyst. pańki dobrze wychowane. Warunki — Maria Rzepiecka, Lwów, — Halicka 20. 2806

SZENKLOWNA, Piekarska 44. Powtarzanie do kwalifikacji od 1. listopada. — Znakomite przeprowadzenie programów ministerjalnych 34221

KONWERSACJI francuskiej, literatury, złoty godzin lub za obiad. — Listy pod „Romanista” do Adm. Wiek. 34193

LEKCJE wyrobu dywanów smyrnenskich, perskich ręcznej roboty udziela Koncesjonowana Wytwórnia — Julia Terklowej, Sobieskiego 28. Tanja wolna, — wzy. stryżenie! Zamówienia konkurencyjne 34242

POSZUKUJE dyplomowanego absolwenta lwowskiej Ekspertówki, z doświadczeniem w języku niemieckim na kilka godzin popołudniowych. — Listy pod „Ekspert” do Adm. Wiek. 34146

ENGLISH teacher still has some hours free. Zgłoszenia pod „W” do Adm. Wiek. 34043

LEKCI FORTEPIANU — udziela rutynowana długoletnia nauczycielka Sterzymi odtworzona metoda. Ceny przystępne. Jakóba Strzemi 14, lewy parter. 33908

STENOGRAFIJ wynoza — zjeżdżając darmo, listownie; — Redakcja Stenografia, — Warszawa, Szczygla 12. 2839

Matrzenstwa

RZEMIESLNIK samodzieln. lat 26, separowany, — pozna panne lub wdowę — która posiada mieszkanie lub nieco gotówki w celu matr. Listy pod „Serjo” do Adm. Wiek. 33847

PANNA lat 26, nie brzydka, posiadająca własny dom, pozna męzczyznę inteligentnego do lat 45, — w celu matr. Listy pod „Reward” do Administr. Wiek. 34163

Posad poszukują

MŁODA, intel. panna — przyjmie jakiegokolwiek posadę; szyje, haftuje, zna się też dobrze na gospodarstwie. Listy do Adm. Wiek. pod „Umiejetna”. 34019

WYNAGRODZE według umowy za wyrobiecie studej posady biurowej dla młodego zdolnego urzędnika — buchaltera na prowincji lub krosach wschodnich. — Listy pod „Buchalter” do Adm. Wiek. 33990

DOBRA kucharka bardzo dobrze pierze i prasuje — szuka miejsca zaraz w lepszym domu. H. W. N. 34025

BUCHALTER, KORESPONDENT I ADMINISTRATOR w jednej osobie, wybitnie zdolny poszukuje posady we Lwowie. Wiadomości i referencje udzieli z grzecznością adw. Dr. Schier, Kopernika 28, od 5 do 6 godz. 33744

PANNA BUFETOWA Z KILKULETNIĄ PRAKTYKĄ POSZUKUJE DO BUFETU lub do handlu. Malinowska, Strzy, Mielkiewicz 26, u p. Gł. Hefelowej. 2833

SZUKAM interesu lub posady kommissant — były obywatel ziemski (stary) chętnie prowincja. — ul. Stanisława, Hotel Ankerkański pokój Nr. 4. 34091

ZARZĄDCZYNI — WYCHOWAWCZYNI — w silie wieku z dobrego domu — znająca wszystkie gałęzie gospodarstwa, poleca Bin. — Niemcewskiej, — Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 12-51. 34113

GOSPODINI młoda, zdolna, uczciwa, poszukuje posady, najchętniej u starszych osób. Listy do Adm. Wiek. pod „Uczciwa”. 34113

MALZENSTWO poszukuje posadę do fryzjerskiego damskiego zakładu. Prowincja nie wykluczona, na dobrych warunkach. Listy pod „Pierwszorzędny” do Adm. Wiek. 33935

INTEL. sympatyczna pani chętnie zajmie się domem u poważnego pana na sta nowisku. Listy pod „Noa” do Adm. Wiek. 34077

INTEL. panna umie szyć, szuka posady; może również się zająć gospodarstwem. Łaskawe zgłoszenia Aniela, Czachowskiego 19; Lwów. 34064

SAMODZIELNA krawczy ni poszukuje zajęcia w do mach prywatnych albo na prowincji. Łaskawe zgłoszenia Czachowskiego 19; Aniela, Lwów. 34063

PANNA mająca II kursa Soma. poszukuje posady prywatnej nauczycielki (początki niemieckiego) lub biu rowej, chętnie na wyjazd (wieś). Listy pod „Szum” do Adm. Wiek. 34037

BIELIZNE do szycia i haf towania przyjmuje. Ulica Słoneczna 17, II piętro — oficyjna, drzwi 28. 34139

KUCHARKA poszukuje zajęcia na posterunek, — plebanie lub do 2 lub 3 osób. Bielińskich 24, I p. na prawo. 33993

OSOBA Z PRAKTYKĄ BIUROWĄ, z ładnym pi smem, energiczna, zdolna, rzetelna, pilna, pisze na ma szynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Listy do Adm. Wiek. pod „Semina” do Administr. Wiek. 34034

BYŁY podoficer rachunkowy (kawodowy) W. P. — żonaty, z niekończoną szkołą handlową, biegły na szynista, posiadający praktykę biurową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Listy do Adm. Wiek. pod „Okaziełowi legitymacji Nr. 118. 33724

ZDOLNA starsza fryzjerka poszukuje pań na miesie czenie. Listy do Administr. Wiek. pod „Fryzjerka”. 34193

PANIENKA intel. młoda, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zofia”. 34134

POSZUKUJE szycia po domach sukien, piasezy, kesiunów, tania. Listy pod „Slazaczka” do Adm. Wiek. 34193

BUCHALTER — korespon dent poszukuje zajęcia jednorazowego. Oferty pod „B. 125” do Adm. Wiek. 34191

PANNA intel. władająca dobrze językiem niemieckim, umiejąca szyć, haf tować, przyjmie posadę z towarzyszką do starszej pani lub dziecka najmiej 3 letniego, chętnie na wy jazd. Listy pod „Zagraniczna” do Adm. Wiek. 34235

ZDOLNA krawczy ni poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Z” do Adm. Wiek. 34186

300 ZŁ. za wyrobiecie po sady inteligentnemu ta — lub na prowincji: pełna gwarancja; mogą złożyć kaucję. Listy pod „Przyjezdny” do Adm. Wiek. 34134

FRYZJERSKI starszy pomo cnik z początkami dam skiego, poszukuje posady. Listy pod „30” do Adm. Wiek. 34143

OSOBA w średnim wieku mająca dobre polecenia — lubiąca dzieci, umiejąca szyć i gospodarstwo poszukuje posady. Listy pod „Pracownia 45” do Adm. Wiek. 34144

MŁODA INTELIGENTNA PANIENKA POSZUKUJE POSADY U STARSZEJ PANI TYLKO ZA WIKT I MIESZKANIE. Umie do brzo szyć, może się zająć domem i wytrzeć w każ dym majęciu. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod A. A. 2839

POMOCNIK BUCHALTERA poszukuje posady w handlu. Zgłoszenia Woj ciech Miko p. Niepolomice Mionowice. 2841

Kupno-Sprzedaż

JEDYNA fabryka kółków szewskich we wschodniej Małopolsce, dobrze wpro wadzona, do sprzedania — Informacje udzieli Leon Hellerbach w Stanisławo wie, ul. Lelewela Nr. 2. 2891

UNDERWOOD i inne ma szyny do pisania w do brym stanie sprzeda Ka lesza, Sykstuska 10. 34239

URZĄDZENIE sklepowe, kupie, Franciszek Mosko wiec, Kofiatka 2, sklep. 34244

MYDŁO do prania, szezozł, gąbki, sznury do ble lizny, tyko kolorowe, pla steline, glinę do modelo wania, wosk, terpentynę — waleczki do zaopatrywania okien i kit, poleca mag nyzyn farb Karola Maku rowskiego, Lwów, Batorskiego Nr. 12. 33711

GADAJĄCE PAPUGI ary oraz tresowane i łaskawe MAŁPKI okazują — do sprzedania. Wiadomość — SPRITZER, Pasaż Hauma na Nr. 2. 33411

TUMAKI — BLAM oka zyjnie do nabywania. Lenar towska 5, I. piętro, drzwi Nr. 4, od 2 do 5. 33480

FORTEPIAN Hoffmana — nowy, w mahoniowym drzewie. Niezwykle oka zyjna cena. Skład forte pianów B. Polonickiego we Lwowie 33266

MIESZKANIE elegancko i tanio urządzać, kupując firanki, kapy, roboty ręczne u WANKA, plac Ma rjański 5, przez sien. 2718

DO SPRZEDANIA: forte pian krótki, płyta metalo wa, angielska mechanika, krzyżowy, serwie porcela nowy stółowy, komplet na 12 osób, kofierz nurok wy, dywan, — wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Domki oficer skie Nr. 12, ul. Jaska — między goda 11-12 przed południem 34033

PARCELE budowlane od 70 centymów za sąsied. — Wiadomość: Zielona 105 A w południe. 33374

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje po największych cenach Oswald Mandl, — Sykstuska 33. 33384

JUZ nadeszły nowe wo zory „Toledo” na posciel, obrusy, stury i kapy. — Również poleca gotowe stury i kapy. Zakład haf tów art. Wandy Gilow skiej, Korolnicka 6. 32849

FOLWARK 80 morgów — w pobliżu Lwowa z budyn kami, krescencją, sprze dani zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Bezwzględnie” 34041

WARSTAT SLUSARSKI — przynajmniej o 3 tokar niach, 2 bermaszynach, — szlifierki, kuźni z narzą dziami i odlewnią metalo wa lub mieścim na po stawienie tejże, kupię za gotówkę. Szczegółowe ofer ty do Binra ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, ul. Le wionów 1, pod „Almanach”. 34113

DO SPRZEDANIA świtka na służącego męzczyzny; 120 zł. Zyblikiewicza 2, — II. p. ganek na lewo. 34108

SPRZEDAM gabinet me ski mahoniowy wiedeński. Ossolińskich 13, I. piętro. 34036

SPRZEDAM jedno piętrową kamienicę z wolnem mieszkaniem. Wiadomość: od 13 do 16, Raffiński, ul. Rycerska 32, parter, 34031

SAMOCHOODY „PRAGA” stale na składzie. General na Reprezentacja Jagiel onska 7, Telefon 305. — 33634

SPRZEDAM pianozę mo dny, warsztat kiliński, lustro. Ul. Nowy Świat 3; parter. 34234

FORTEPIAN do sprzeda nia. Kopernika 14, — II. schody, parter, drzwi Nr. 5, godz. 11-2. 34220

FUTRO damskie w do brym stanie, popielice 250 zł. Zyblikiewicza 52, przez podwórze, III. piętro, — drzwi 14. 34142

MASZYNE do szycia du bra kupię zaraz; Hanak, ul. Pańska 21. 34261

PANCELE 75 sążni w No wym Zniesieniu obok Rze żni, sprzedam. Łachowicz, ulica Św. Wojciecha 6 A, willa, parter, od 2 do 4 popołudniu. 34231

DWA PŁASZCZE bronzowe z futrzanymi kołnier ziami, podobite barankami dla chłopców (wiek 16-17 lat) oraz palto męskie zimowe czarne do sprzeda nia. Ul. Fredry 7, I p. — na lewo. Ogłądać między goda 10 a 11 rano. 34228

GATRY, tokarkę (metal) zagraniczne sprzedam. — Listy pod „Tartak” Adm. Wiek. 34171

DO SPRZEDANIA raglan 30 zł., spodnie 15 zł. Ulica Wyspiańskiego 7 A, w po dwórze. 34156

KUPIE dom o 4-5 mbika ejach wolnych. — blisko tramwaju za gotówkę. — Ceny i warunki podać do Adm. Wiek. pod „Dolar”. 34143

KOŁDRY ZIMOWE

koce wełniane, materace, poduszki, prześciera dla i siennik: poleca najtaniej 34238
Kazimierz Skibiński Lwów, ulica Kopernika 4 (tylko naprz. S. Kowrona).

PALTO męskie, kurka (barany), pletczy żelazny, urządzenie sklepu sprze dani. — Wyspiańskiego 40 I. piętro. 34249

PALTO męskie zimowe — w dobrym stanie do sprze dania; cena 85 zł. Wiado mość: Św. Terezy Nr. 20; parter lewy, między 4-5. 34162

PARCELE 80 sążni, dwie minuty od tramwaju (Li stopada) po 2 i ćwierć do lara sprzeda Homerling — Wulka Pańleńska 7, Willa Makarewicz. 34230

RZEZNIKA ławę z ca łem urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 1. I u do zorey. 34174

SĄDOWA HALA AUKCYJNA

we Lwowie, ul. Sądowa 7, parter.

W dniach 26, 27, 28, 29. i 30. pa ździernika b. r., od godz. 9- ej rano, sp rzedane będą: meble, dywany, obra y, to wary korzenne, tekstylnie żelazne, galanterja, ma szyny do pisania i szycia, kasy, fortepiany, pianina, złoto, srebro, strzelby, bielizna, odzież, futra, obuwie, skóry, samowary, u rz dzenia biurowe, sklepowe, naczynia ku chenne i inne. 2821

DYWANY smyrnenskie — okazują do sprzedania. Kamplana 7, I. p., ganek na prawo. 34201

PARCELE 300 sążni sprze dam okazują w Zbo iskach koło Peitwi, naprze ciw Rzeźni miejskiej. — Wiadomość: Wołyńska 81; Wilicki. 34139

SZLAFROKI flanelowe — w wielkim wyborze po 12 zł. polecam: również su knie, trykotarze i pończoby. Magazyn Kobera ul. Sienkiewicza 2. Tania, ho na II. piętrze! 34118

OKAZYJNIE do sprzeda nia techniczne narzędzia i poleryna. Pracownia fater K. Schürera, Senatorska 10. 34231

KUP O — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

„MONUSZKO” For ep a w i Pianin ul. Zimorowicz. 10 Tel f n 35 67

SPRZEDAM dwa odnowio ne, wolne domy, stajnie, sad, ogród oparkiony — (Sądowa Wisznia) za 1200 dolarów lub zamienię. — Brater, Głowińskiego 23; Lwów. 34186

SZATKOWNICE do kapu sty po 15 złotych sprze dają „MARTULUS” Lwów, TRYBUNAŁSKA 1. 1. 33186

RADJO 4-ro lampowe — sprzeda okazjnie Smolny Chmielowskiego 5, Tele fon 15-98. 34262

SPRZEDAM 22 morgów gruntu wraz z nowymi budynkami. Powiat tarno polski. Listy pod „Ire zkosiej” do Adm. Wiek. 34128

HAFTY PISY MALOWANIA E ORNY

M. KOZŁOWSKA Akademicka 22 LWÓW L. Saniehy 28 tel. 35 4 3425- Kim or nzyieć

SEALSKINOWA kurkę damską okazują sprze dani Zofii 8, mieszkanie 12. 34204

KUPIE kamienicę, willę, wolne mieszkanie, działki ca obojętna. Sprzedam 30 morgowe gospodarstwo bli sko Lwowa. Wiadomość — Binro Kosiuka, Kozłowi ka 19. 34214

FUTRO krymskie damskie łożko dębowe z materacem szafka nocna, kapy na łożko, okazują do kupie nia. Piekarska 10, II. p., drzwi Nr. 8, od 12 do 4 popołudniu. 34203

DO SPRZEDANIA Macfa la: Historia Malarstwa, 5 tomów. Kalcza 16 A, I. p., drzwi Nr. 4, od 4-6. 34215

KREDOL niezrównany płyn
czyści i wspaniale
SZKŁO i METALE.
FABRYKA: ST. HOFA W KRAKOWIE.
ŻĄDĄĆ WSZĘDZIE. 2759



NA RATY! MEBLE NA RATY!
Otomany, kanapki, łóżka składane, materace, wkłady, łóżka polowe, wózki dziecięce, garnitury salonowe, oraz Meble wszelkiej jakości poleca najtaniej wytwórnia wyrobów tapicerowanych
STEIL i Sp. Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59. 2707

Siłę życiową i energię
zawdzięcza tysiące chorych Odżywce - Vitaminowej
Dra Brauna

„SANAVITAN”
Sanaviton zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Srodek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, głównie w aptece: M. Ettlinger, Lwów pl. Gołuchowskich 14. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk. — 2774

DENTYSTYCZNE ZŁOTO
poleca pod gwarancją za próbę i jakość, według następującego cennika: 2615

**Wytwórnia złota dentysty
J. SPRITZER**

Lwów — pasaż Hausmana 2
22 karat. t. j. 915/1000 a 65 ct.
— 900/1000 a 54 .
tut. 20 karat. 833/1000 a 60 .
18 700/1000 a 54 .
16 600/1000 a 48 .
14 783/1000 a 42 .

Jednorazowa próba przekona o solidności firmy. Za nieodpowiedni towar zwrót pieniędzy. Zamówienia z prowincji skutecznia w tym samym dniu.

Żelazka elektryczne



KUCHENKI, jakoteż
GARNUSZKI ELEK-
TRYCZNE poleca

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjański 4.
Skład żarówek „Osrama”.
34 63

Dla Panów Masarzy

poleca KONSERWAT do marynowania mięsa. WATŁAGI prawdziwe rumuńskie, FLOKI lipowe, farbka, farba do znaczenia trzody. Przyjmuje zamówienia na maszyny rzeźniczo-masarskie, zastępca firmy Aleksander Zaremba z Krakowa. A. Wrzesniowski.
Bazar Lwowski, Pańska 11.
2711

PIECE

TYLKO U 84254
Rentschnera
Legjonów 37

Do 24 godzin

czyści chemicznie i farbują sztucznie wszelkie ubiory męskie i damskie 2617

OSZCZĘDNOŚĆ

Lwów, ul. Akademicka 26.
Wysyłka na prow. za zaliczką.

**CZYTAJcie
WIEK NOWY**

Inżynier G. A. Testart-Obalski
Kumacz przysięgły.

Specjalność: tłumaczenia sądowe, administracyjne i techniczne. 266
Ulica Murarska 1. 28, parter.

Przeszło 30 lat istniejąca firma
C. FREILICH, Lwów Sykstuska 21
poleca na każdą cenę KAPY, FIRANKI, oraz
PILETY ręcznej roboty, w wielkim wyborze.
34745

Odezwa do Rodziców!

Jak zeszyt, pióro, ołówek i t. p., tak nieodzownym jest dla ucznia (cy) zegarek tylko precyzyjny „Prima Swiss Watch”.
Nakłowy kieszonkowy Zł. 24.
Wylączna sprzedaż tylko u **Gutermanna**, ul. Sykstuska 14. — 3-letnia gwarancja 2819

Tel. 17-25. Tel. 17-24.
GRAMOFONY zagr. z tubami i bez, oraz **PLYTY** kraj. i zagr. ostatnie nowości taneczne poleca po cenach
Malwina Rosenman
najniższych F-ma
Lwów, **JAGIELLOŃSKA 17.**
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2784

PUCH I PIERZA



najtaniej u firmy **LEDA**
Lwów, **Żródlana 3**, telefon 10-57 po nast. cenach: Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg. Gotowe poduszki z dobrym wyspem 70X100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 metr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast.
253

**NOWO OTWORZONY
SALON FRYZJERSKI
MĘSKI i DAMSKI**

Lwów, **Kopernika 12** (naprzeciw kina Kopernik)
Najnowsze urządzenia techniczne. Niebawymy komfort. Strzyżenie Pań i la Gerconne, ondulowanie, farbowanie i mycie włosów, oraz masaż twarzy i Manicure. Sity zagraniczne. Ceny umiarkowane. — Poleca się P. T. Paniom i Panom
M. SCHWALB
34 35

S. Sekundariusz Szpitala Powszechnego
Dr Józef Bratter ord. w chorobach wewn. i zakaźnych od 8—5, pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie 3-2-7

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA i ŻOŁĄDKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — **Gródecka 46.** — Telefon 834,
Prześwietlenia Roentgenem. 3421

Urządzenia i montaż wszelkich zakładów przemysłowych, materiały, części składowe, rosta. plany „PILOT”, Lwów, ulica Batoiego 4. 33322

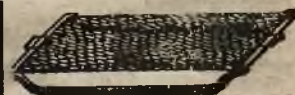
Najnowsze PŁASZCZE i SUKNIE
Cecylja Hahn Lwów, plac Smolki 1a
naprzeciw Kina „Marysienka”
poleca również własną pracownię **Ulgi w szlatach**
2-1

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 33129

PIECE z rurami, kuchnie, płyty, ruszta, wagi stołowe, dziesiętne i do wagi bydlę, magle — poleca
J. Szuman, Lwów, ul. Krasińskich 18A.
33189

Czas

**odnowić
przedpłatę!**



Materace druc. od zł. 25
Łóżka kuchenne . . . 12
Wieszadło stojak . . . 20
Łóżka dziecięce
metalowe, białe
malowane . . . 40
2774 poleca

Wytwórnia łóżek metalowych
Lwów — **Gródecka 41**
w podwórzu.

PROSZĘ CZYTAĆ!

ROK ZAŁOŻENIA 1900.

Wszelkie ryzyko wykluczone.



Proszę tylko z pełnym zaufaniem do firmy się odnosić i towary bez obawy zamawiać, ponieważ firma obowiązuje się zwrócić pieniądze lub zamienić towary do dnia 14, na wypadek gdyby instrument wymagał P. T. Odbiorcom nie odpowiadał. 2846

ADOLF BODENSTEIN

największy, najstarszy i najtańszy
fabryczny skład instrumentów muz.
Lwów, ul. Legjonów 37. Tel. 3836.

KAPELUSZE modelowe po nader niskich cenach poleca
Salon Mód Zofji Hand Lwów, Pasaż Hausmana 7.
3 912